

Naród francuski walczy o pokój i postęp



Naród francuski protestuje w licznych demonstracjach przeciwko wskreszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu w ramach tzw. „armii europejskiej”.
Na zdjęciu: Demonstracja przeciwko utworzeniu armii europejskiej w Strasburgu. (Foto - CAF).

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Wtorek, 8 grudnia Nr 292 (2793) Cena 20 gr

W świetle uchwał IX Plenum

Przemysł drzewny i maszynowy w obliczu nowych wielkich zadań

Krajowe narady aktywu partyjno-gospodarczego w Warszawie i Bydgoszcy

Ostatnio odbyła się w Warszawie narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu maszynowego której uczestnicy omówili zadania tego przemysłu w realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR.

Z pobytu w Polsce delegacji NRD

Przebywająca w Warszawie w związku z „Tygodniem postępowej kultury niemieckiej w Polsce” delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych NRD w pierwszym dniu swego pobytu w stolicy odwiedziła miasto, a przede wszystkim budujące się i odbudowane dzielnice mieszkaniowe, obejrzała film produkcji polskiej „Warszawa” oraz obecna była na przedstawieniu w Teatrze Narodowym.

W drugim dniu pobytu członkowie delegacji z przewodniczącym berlińskiego komitetu obrońców pokoju — prof. Havemannem na czele złożyli wieniec na płycie grobu nieznanego żołnierza oraz na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

Po południu delegacja odwiedziła Dom Słowa Polskiego oraz złożyła wizytę przewodniczącemu prezydium St. R. N. — Jerzemu Albrechtowi. W godzinach wieczornych członkowie delegacji obecni byli na przedstawieniu opery „Halka”, w której w roli Janusza wystąpił solista opery berlińskiej — Kuft Rehm.

Przybyli na naradę: wiceprezes Rady Ministrów Jaroszewicz, wiceprzewodniczący PKPG min. Wang, wiceprzewodniczący PKPG gen. Polturzycki oraz przewodniczący ZG Zw. Zaw. Metalowców Bieł. Naradzie przewodniczył kierownik Wydz. Przem. Ciężkiego KC PZPR Łopot. Referat o zadaniach przemysłu maszynowego w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR wygłosił minister Tokarski.

Zasadniczym zadaniem przemysłu maszynowego jest — jak stwierdzono na naradzie — zapewnienie lepszego niż dotychczas zaopatrywania całej gospodarki narodowej w nowe maszyny i urządzenia, niezbędne do dalszego rozwijania produkcji, podniesienia jakości wykonania maszyn, lepsze realizowanie planów asortymentowych i poważne obniżenie kosztów własnych produkcji. Jednocześnie postanowiono wzmocnić pracę w celu rozwinięcia produkcji różnych artykułów powszechnego użytku, większą uwagę zwrócić na stale ulepszanie warunków BHP i socjalno-bytowych załóg.

Aktyw omówił przede wszystkim sposoby zapewnienia wykonania zadań w budowie maszyn dla przemysłu ciężkiego, który decyduje o rozwoju całej gospodarki narodowej. Mówiono m. in. o tym, jak zwiększyć produkcję różnego typu obrabiarek, turbin, okretów, maszyn dźwigowych i wielkich maszyn elektrycznych, w jaki sposób polepszyć jakość ich wykonania i obniżyć koszty własne produkcji.

Postanowiono otoczyć opieką przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, by jego produkcja w najbliższym czasie bardzo wydatnie wzrosła, lepiej zaspokajała potrzeby wsi.

Uczestnicy narady postanowili poświęcić więcej uwagi sprawie zwiększenia i rozszerzenia produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłów lekkiego, spożywczego, chemicznego, by umożliwić szybszy rozwój produkcji artykułów powszechnego użytku oraz dla budownictwa mieszkaniowego.

Narada w Bydgoszcy

W dniu wczorajszym odbyła się w Bydgoszcy krajowa narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu drzewnego, meblarskiego i zapałczanego.

Otwarcia narady dokonał I sekretarz KW PZPR Władysław Kruczek. W prezydium zasiadli: członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Władysław Dworakowski, kierownik Wydz. Przemysłu Lekkiego KC PZPR Jan Grudziński, minister przemysłu drzewnego i papierniczego Jerzy Knapik, wiceminister przemysłu drzewnego i papierniczego Mieczysław Gołąb, po-

Surowy wyrok w procesie szpiegów adenauerowskich

SZCZECIN (PAP) Dnia 7 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił wyrok w procesie nasłanych do Polski agentów centrali szpiegowskiej b. hitlerowskiego szefa wywiadu przeciwko ZSRR generała Gehlena, podlegającej rządowi bońskiemu i współpracującej z wywiadem amerykańskim.

Oskarżeni: Heinz Landvoigt i Konrad Wruck skazani zostali na kary śmierci, zaś oskarżony Adolf Machura na karę dożywotniego więzienia.

Sąd podkreślił, że oskarżeni Landvoigt, Wruck i Machura prowadzili szpiegowską robotę w neohitlerowskim wywiadzie adenauerowskim, który przy paraniu władz amerykańskich kieruje swe ostrze przeciwko niepodległości narodów Europy — w pierwszym rządzie narodu

polskiego. Sąd nie znalazł w stosunku do oskarżonego Landvoigta okoliczności łagodzących. Landvoigt uważał swoją służbę w wywiadzie adenauerowskim za kontynuację swej służby w hitlerowskich siłach zbrojnych i przybył na teren Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z bronią w ręku, by szkodzić jej interesom. Również w stosunku do oskarżonego Konrada Wrucka sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących; dwukrotnie zdradził on naród polski — jako żołnierz formacji SS i jako najemny żołdak wywiadu zachodnio-niemieckiego. Odnośnie oskarżonego Machury sąd wziął pod uwagę jego młody wiek i brak wyrobienia życiowego, które ułatwiły wrogom Polski Ludowej wciągnięcie go do roboty szpiegowskiej.

Z FRONTU WALKI

o pełne wykonanie planu skupu

Tezy IX Plenum KC PZPR wyzwoliły siły twórcze i pomysłowość wielotysięcznych rzesz robotników i pracujących chłopów. Apel inicjatorów współzawodnictwa zorganizowanego dla uczczenia II Zjazdu Partii spotkał się z należytym zrozumieniem i oddźwiękiem wśród chłopów pracujących woj. bydgoskiego. Czynem produkcyjnym odpowiedziała gromada Plywaczewo, spółdzielcy z Lipieniek, załogi POM w Kosowinie i PGR we Wrocławkach — wzywając całą wieś pomorską do współzawodnictwa o wzrost produkcji rolniczej.

Wzwanie to zmobilizowało masy chłopskie do pełnej realizacji rocznego planu skupu zboża. Jako pierwsze stanęły do współzawodnictwa powiaty Inowrocław i Aleksandrów Kujawski, a w ślad za nimi poszły powiaty Bydgoszcz, Toruń, Chojnice, Tuchola i Świecie.

Codziennie napływają zawiadomienia o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża przez coraz to nowe powiaty naszego województwa.

Grudziądz w 100 proc.

Chłopi powiatu grudziądzkiego wykonali w 100 proc. plan skupu zboża i zostali zwolnieni z miarek i odsypów. Mają oni prawo zbywania swych nadwyżek i przetworów zbożowych na wolnym rynku. Z przywileju tego korzystają w naszym województwie chłopi powiatów: BYDGOSZCZ, CHOJNICE, TUCHOLA, ŚWIECIE, TORUŃ, CHELMNO i GRUDZIĄDZ.

A kiedy Wy?

Chłopi pracujący pozostałych powiatów — kiedy zameldujecie o zwolnieniu z miarek i odsypów? To od Was zależy! Nie można poprzestać na wykonaniu w całości planów skupu zboża przez własne gospodarstwo, ale swoim przykładem oddziaływać i mobilizować opieszale chłopskie, aby nie zwlekali z odstawą zboża państwu.

Przecie przykład

z powiatu inowrocławskiego, który do niedawna włókł się na szarym końcu, a obecnie dzięki wzmocnionej pracy aktywu organizacji masowych i rad narodowych oraz dzięki ostrej walce pracujących chłopów z sabotażem kulakim — zbliża się do wykonania 90 proc. rocznego planu skupu zboża.

Wzywamy

pozostałe powiaty: RYPIN, SEPÓLNO, BRODNICA, MOGILNO, SZUBIN, WĄBRZEŻNO, WYRZYK i ŻNIN do podjęcia współzawodnictwa o przyspieszenie planu skupu.

Chłopi pracujący wymienionych powiatów! Równajcie do powiatów przodujących! Terminy obowiązują! Ambicją każdego powiatu, gromady i gminy powinno być pełne wykonanie rocznego planu skupu zboża.

Prasa zagraniczna o pobycie deputowanych francuskich w Polsce

PARYŻ (PAP) Prasa francuska ogłasza wiadomość o wyjeździe grupy parlamentarzystów francuskich do Polski. W komentarzu na ten temat Agence France Presse pisze m. in.: „Podczas gdy premier Laniel i minister spraw zagranicznych Bidault konferują na Bermudach z premierem Churchill'em i prezydentem Eisenhowerem, 9 deputowanych francuskich postanowiło udać się do Polski... W Paryżu oczekuje się z pewną ciekawością powrotu tych deputowanych. Niektórzy politycy francuscy uważają, że Francja powinna szukać jakiejś polityki, która by mogła zastąpić „politykę europejską”.

Elementy takiej polityki mieliby oni znaleźć na Wschodzie...
Dzienniki francuskie podają również notatki informacyjne o szczegółach pobytu deputowanych francuskich w Polsce.

LONDYN (PAP) Tygodnik „Observer” zamieścił na pierwszej stronie korespondencję z Paryża pt. „Deputowani do parlamentu francuskiego odbywają podróż po Polsce”. Korespondent podkreśla, że „decyzja gaullistów w sprawie udziału w wyście do Polski zbiega się z ostatnim przemówieniem De Gaulle'a, który zaatakował układ w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej”.

Dziennik „Scotsman” zaznacza, że uczestnicy wyście do Polski reprezentują szczyt partii politycznych przy czym deputowanych tych „łączy wspólna obojętność wobec projektu utworzenia armii europejskiej”.

BERLIN (PAP) Prasa niemiecka zamieszcza informację o przybyciu

parlamentarzystów francuskich do Polski. Wydawany przez Amerykanów dziennik „Der Tagesspiegel” pisze w związku z tym: „Jednym z najważniejszych argumentów przeciwników armii europejskiej we Francji jest twierdzenie, że republika bońska wykorzystuje układ w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej, by wciągnąć swych partnerów do wojny. Jak wiadomo, również rząd polski w swych notach przestregł przed dążeniami odwrotnymi w Niemczech Zachodnich.”

Dzienniki zachodnio-niemieckie wrażliwe otwarcie niezadowolone i irytacje z powodu wizyty parlamentarzystów francuskich w Polsce.

Mauzoleum K. Gottwalda zostało otwarte w Pradze

PRAGA (PAP) W tych dniach odbyło się otwarcie mauzoleum Klementa Gottwalda. W uroczystości wzięli udział sekretarze i członkowie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, premier V. Siroky wraz z członkami rządu, charge d'affaires ZSRR N. P. Firiubin, szefowie placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Dymisja premiera Izraela

PARYŻ (PAP) Prasa donosi, że premier Izraela Ben Gurion podał się do dymisji. Obowiązki premiera Izraela pełnić będzie tymczasowo minister spraw zagranicznych Szaret.

Realizujemy Czyn Zjazdowy

Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego do dnia 3 bm. wykonały już większość zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Wyprodukowano dodatkowo 1645 par obuwia sportowego, 181 par obuwia roboczego, 97 par obuwia węglowego, 97 teczek, podgumowano 15.836 mb tkaniny, wywalcowano 374 kg skórgumy.

W realizacji zobowiązań na czoło wybijają się ZMOP-owcy z oddziału powlekarek, Henryk Rogulski i Zofia Ludwikowska, którzy dodatkowo podgumowali 1306 m kw. tkaniny. W dziale konfekcji obuwia wyróżniają się taśmy brygadziestek Marty Wiśniewskiej i Janiny Lewandowskiej.

Atmosfera Czynu Przedzjazdowego objęła również załogę Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa. W dniu 28 listopada robotnicy narzędziwni Zbigniew Brzyka, Czesław Kulczyk, Zdzisław Kluczyński i wielu innych ślusarzy i tokarzy zrealizowało w 100 proc. swoje zobowiązanie.

Marian Papczyński, Franciszek Kaczmarek, Tadeusz Wruckowski i Stanisław Sadowski z brygady montażowej zobowiązali się zmontować dwa traki na miesiąc przed terminem.

O pełnej realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii z dumą zameldowali robotnicy Władysław Chmarzyński, Edward Krukowski, Józef Szatkowski z BFOD, którzy wykonali 8 przystawek do traków.

Dla zdrajców i wrogów narodu polskiego będziemy twardzi i nieublagani

Oskarżyciel publiczny piętnuje zbrodnie szpiegów adenauerowskich uawnione w procesie szczecińskim

SZCZECIN (PAP). W trzecim dniu procesu grupy szpiegów adenauerowskich przemawiał prokurator i obrońcy, po czym sąd wysłuchał ostatniego słowa oskarżonych.

Oskarżyciel publiczny powiedział m. in.:

Jak wynika z niedawnych doniesień prasy, na terenie NRD zlikwidowano grupy szpiegowskie, pozostające pod kierownictwem byłego generała hitlerowskiego, Gehlena. Aparat szpiegowski Gehlena zatrudniał tysiące agentów, zwerbowanych spośród byłych współpracowników wywiadu hitlerowskiego i byłych oficerów Wehrmachtu, takich jak szef oskarżonego w obecnym procesie Landvoigta — były major Kaiser, były SS-owiec i wielki obszarnik pomorski Reuder, były lotnik hitlerowski Jansen i inni. Wśród materiałów ujawnionych przy częściowej likwidacji tego aparatu znaleziono również instrukcje dotyczące szpiegostwa i dywersji w Polsce. Proces obecny potwierdził te wszystkie fakty, choć oskarżeni używają różnych nazw dla tego ośrodka szpiegowskiego.

Niezależnie od tego, czy nosi on nazwę „Nachrichtendienst” czy „Buero Blank” (urząd Blanka) lub „Amt zum schutze der Verfassung”, bezspornie jest, że wywiad taki stworzono jako przybudówkę wywiadu amerykańskiego i że działa on agresywnie przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, usiłując gromadzić wiadomości wojskowe, polityczne i gospodarcze.

Przedstawiając okoliczności, w jakich kierownicy ośrodka wywiadowczego Kaiser, Torgler i Neutwig werbowali szpiegów, a m. in. oskarżonych Wrucka i Machurę — prokurator podkreśla, że działające w Berlinie zachodnim różne instytucje, rzekomo dobroczynne w istocie rzeczy zajmują się dostarczaniem amerykańskiej placówce wywiadowczej przy Manteuffelstrasse kandydatów na szpiegów. Oskarżeni Wruck i Machura udzieliłi tej placówce informacji, dotyczących Polski, a następnie zostali skierowani na specjalne przeszkolenie szpiegowskie do Niemiec zachodnich.

Charakteryzując metody szkolenia szpiegów, a w szczególności nastawienie polityczne, jakie otrzymywali — prokurator podkreśla, że „wykładowcy” Kaiser, Reuder i Jansen mówili oskarżonym, iż Adenauer stawia sobie dwa naczelne zadania: PIERWSZE — Stworzenie nowej armii niemieckiej i DRUGIE — odebranie naszych przastarych ziem zachodnich.

„Oskarżony Landvoigt zeznał tutaj — ciągnie prokurator — iż Kaiser, mówiąc o wielkich Niemczech, o nowej wojnie, nadmiernie mu przy tym, że zamiarem jego mocodawców jest obrócić się w pewnym momencie również i przeciwko aliantom.

Apetyty bońskie rosną coraz bardziej, polityka militarystyczna Niemiec stanowi rosnącą groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich, w szczególności dla państw sąsiadujących z Niemcami, takich jak nasza Ojczyzna, jak Czechosłowacja, jak Francja, Belgia, czy Holandia — dla krajów, które już doświadczyły na sobie nieraz potwornych skutków tej polityki — polityki zgubnej również dla samego narodu niemieckiego”.

W dalszym ciągu w przemówieniu prokurator scharakteryzował szczegółowo przestępczą działalność

oskarżonych, ujawnioną w toku procesu i przeszedł do nakreślenia ich sylwetek.

„Wruck jest z urodzenia Polakiem — mówi oskarżyciel publiczny — sprządał on jednak swój naród już wówczas, gdy kraj nasz na skutek zdrady śańcacyjnej kłki popadł w niewolę i przeżywał ciężkie dni hitlerowskiej okupacji. Karierę renegata rozpoczął od uzyskania II grupy „volkslisty” i przynależności do faszystowskiej organizacji młodzieżowej — „Hitlerjugend”, — dalsza droga poprowadziła go przez „Arbeitsdienst” do „Leibstandarte SS — Adolf Hitler”.

W końcu poszedł na szpiegowską robotę do spadkobierców Hitlera. Wruck wyjaśnił przed sądem, że, wracając po raz wtóry do swoich bońskich mocodawców, zabrał ze sobą swe dokumenty z SS, bo wiedział, że w państwie Adenauera przynależność do SS nie jest przez władzę ścigana, a wręcz przeciwnie — wysoko ceniona.

Tak więc nie ma wątpliwości. Wysoki Sądzie, że oskarżony Konrad Wruck popełnił zbrodnie zdrady ojczyzny i narodu.

Omawiając całokształt przestępczej działalności Wrucka — prokurator stwierdza, że zarzut aktu oskarżenia w stosunku do niego jak szpiegostwo, posiadanie broni, nielegalne przekroczenie granicy zostały w zupełności udowodnione.

„Oskarżony Adolf Machura — stwierdza oskarżyciel publiczny — to również zdrajca ojczyzny. Kiedy rozmawiałem w Opolu z jego matką, noszącą stare śląskie nazwisko Wiechaczek, zastanowiłem się, jak stał się on zdrajcą i szpiegiem, jak mógł wyprzeć się pięknych tradycji powstańców śląskich, którzy ginęli w obronie polskości właśnie na tej starej piastowskiej ziemi gdzie urodził się oskarżony.

Adolf Machura jest byłym członkiem „Hitlerjugend”, wychowywano w takim klimacie faszystowskiej moralności, rechuje go wstręt do pracy, pozoń za choćby podłym, lecz łatwym życiem. Dlatego Machura został szpiegiem — zaprzędał się Kaiserowi. Oskarżony Machura — jak wynika z jego własnych wyjaśnień — zdawał sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że działa jako zdrajca i szpieg na szkodę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Odrębną sylwetkę stanowi oskarżony Heinz Landvoigt. Nie jest on obywatelem polskim. Odpowiada on przed sądem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako obcy obywatel, który działał na szkodę naszego państwa. Jeśli jednak przeanalizujemy dokładnie jego działalność, to musimy powiedzieć, że jest on zdrajcą narodu niemieckiego: z wypowiedzi i wyjaśnień, złożonych przezeń na rozprawie widać, że oceniał on jasno sytuację, jaką wytworzyły w Niemczech zachodnich rządy amerykańskich okupantów i Adenauera.

Oskarżony Landvoigt zdawał sobie wyraźnie sprawę z tego, czym interesom służył i wiedział bardzo dobrze o tym, że interesy te są przeciwne interesom narodu niemieckiego, że to interesy garstki podlegaczy wstępnych — junkrów, fabrykantów i bankierów.

Landvoigt to wytrwały szpieg, organizator kanałów przetrzutowych, doradca Kaisera.

Ten hitlerowski landsknecht, spekulant i sprzedajny socjal-demokrata na amerykańsko-adenauerowskim żołdzie — działał przeciwko własnemu narodowi i naszej ojczyźnie.

Prokurator wskazuje następnie, że fakty ujawnione na przewodzie sądowym potwierdziły, iż Niemcy zach. stały się targowiskiem ludzkich istnień i kolonią amerykańskiego kapitału.

„Zarówno oskarżeni, jak i świadkowie zobrazowali nam sytuację stworzoną przez rząd adenauerowski i okupantów amerykańskich — ciągnie prokurator — osk Landvoigt opowiadał no, do jakich rozmiarów doszło bezrobocie w Niemczech zach. Opisywał kolejkę przed Arbeitsamtami, obliczył nawet, że przez jeden tylko urząd w jednej dzielnicy przebieżyło przeciętnie 2.000 bezrobotnych dziennie.

Naród niemiecki odgradza się od tych, którzy kupczą i frymarczą jego niezawisłością i wolnością, którzy uniemożliwiają odbudowę pokojowego, demokratycznego i zjednoczonego państwa.

Pokojuwe sily narodu niemieckiego w swej walce o zjednoczenie cieszą się symnatią i poparciem wszystkich milujących wolność i pokój narodów. O możliwości pokojowego współżycia między Niemcami a ich sąsiadami świadczą doświadczenia i przyjazne stosunki między NRD a Polska.

Polska jest jak najbardziej zainteresowana w niedopuszczeniu do odrodzenia się sil agresji na terenie Niemiec i w uregulowaniu sprawy niemieckiej na podstawach demokratycznych i pokojowych. Tym bardziej — dla tych, którzy odważą się targnąć na naszą niezawisłość, na nasze bezpieczeństwo, na nasze budownictwo socjalistyczne, dla tych będziemy twardzi i nieublagani.

dzi i nieublagani. Dla takich właśnie zbrodniarzy, dla zdrajców i wrogów narodu polskiego, dla agentów amerykańsko-adenauerowskiego wywiadu, którzy podnieśli rękę na narody milujące pokój, żądam: dla osk. Landvoigta Heinza i Wrucka Konrada — kary śmierci, a dla Machury Adolfa kary długoletniego więzienia.

Obrońcy oskarżonych wysuwali w swych przemówieniach te okoliczności, które — ich zdaniem — mogłyby wpłynąć na złagodzenie wyroku kary dla oskarżonych.

Obrońcy oskarżonych Wrucka i Machury podkreślali deprawujący wpływ wychowawczy jakiemu byli poddani obaj oskarżeni w „Hitlerjugend” i w innych organizacjach hitlerowskich, zaś w stosunku do Landvoigta — m. in. wpływ antypolskiej propagandy prowadzonej przez prawicową partię socjaldemokratyczną SPD.

Adwokaci wszystkich oskarżonych podkreślali jako okoliczność łagodzącą przyznanie się przez oskarżonych do winy.

OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

Po przemówieniach sąd udziela głosu oskarżonym dla wygłoszenia ostatniego słowa.

Osk. Landvoigt w ostatnim swym słowie zwraca się z ostrzeżeniem do tych ludzi w Niemczech zachodnich i wschodnich, którzy dotychczas nie zdają sobie sprawy ze zbrodniczego oblicza rewizjonistów adenauerowskich i ich amerykańskich mocodawców. Podkreśla on, iż imperializm amerykański jest właściwym twórcą nowego Wehrmachtu — opiekunem adenauerowskiego wywiadu i hitlerowskich generałów.

Stwierdzając swą winę wobec narodu polskiego, osk. Landvoigt prosi o wymierzenie mu takiej kary, która pozwoli mu na powrót na uczciwą drogę życia.

Również osk. Machura i osk. Wruck proszą sąd o łagodny wyrok kary.

W 17 rocznicę uchwalenia konstytucji ZSRR

Odczyty i uroczyste akademie w całym kraju

W 17 rocznicę uchwalenia konstytucji ZSRR z inicjatywy aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się liczne odczyty i akademie.

W Warszawie wieczór poświęcony rocznicy uchwalenia konstytucji ZSRR odbył się w sali centralnego klubu TPPR. Mieszkańcy stolicy licznie zgromadzeni w obszernej sali klubu, z uwagą słuchali odczytu obrzającego olbrzymie znaczenie, jakiego miało dla narodów radzieckich i państwa radzieckiego uchwalenie konstytucji 5 grudnia 1936 r.

„Konstytucja — powiedział m. in. prelegent — była podsumowaniem pierwszego okresu budowy socjalizmu w Związku Radzieckim, a równocześnie

NRD i Szwecja rozszerza wymianę towarową

SZTOKHOLM (PAP). W Berlinie podpisany został układ handlowy o wymianie towarowej między Szwecją a Niemiecką Republiką Demokratyczną na 1954 rok.

Układ przewiduje znaczne rozszerzenie wymiany w porównaniu z rokiem ubiegłym.

SPORT-SPORT-SPORT

PIEKARZE POMORZA PRZED MECZEM Z KOSZALINEM

Jak wiadomo reprezentacja piłkarska Pomorza spotka się w nadchodzącą niedzielę z reprezentacją Koszalin w meczu o Puchar Zimowy GKKF. Rozgrywkę te przeprowadzone zostaną w całym kraju dla uczczenia II Zjazdu Partii. Pragnąc więc jak najlepiej przygotować i zestawić reprezentacyjną jedynastkę woj. bydgoskiego Sekcja Piłki Nożnej WKKF Bydgoszcz organizuje w czwartek, 10 bm. mecz sparingowy dwóch zespołów, do których powołano najlepszych piłkarzy pomorskich. W tym dniu o godzinie 13 na stadionie bydgoskiej Gwardii przy ul. Sportowej walczyć będą dwie jedenastki złożone z następujących zawodników: Burchardt, Dziadek, Kilmowicz, Szczepański, Norkowski M., Piątek, Przybylski z Gwardii Bydgoszcz, Rosiński, Jaworski, Sitko, Stremel, Gedyga, Dębski, Szarzyński I i II z OWKS Bydg., Wakarecy, Rembecki Waligóra i Kossobucki z Kolejarza Toruń oraz Nowak i Wyżgowski z Kolejarza Bydgoszcz.

Po spotkaniu dwóch zespołów ustalona zostanie definitywnie reprezentacyjna jedenastka woj. bydgoskiego, która w niedzielę, 13 bm. walczyć będzie w Koszalinie z reprezentacją tamtejszego okręgu. Nie wątpimy, iż czwartkowy pojedynek sparingowy wywoła wśród miłośników piłki nożnej zrozumiałe zainteresowanie.

X Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji wytyczy dalszą drogę budownictwa socjalistycznego w CSR

Referat V. Siroky'ego na Plenum KC KPCZ

PRAGA (PAP) Na plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji V. Siroky wygłosił referat: „Wybory do komitetów narodowych i przygotowania do X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji”. Zjazd ten postanowiono — jak wiadomo — zwołać na 11—13 czerwca 1954 roku.

Celem kampanii przedzjazdowej — oświadczył Siroky — jest umocnienie jedności politycznej i organizacyjnej, podniesienie dojrzałości ideologicznej organizacji partyjnych, tak aby partia mogła jeszcze bardziej pomyślnie realizować swe zadania w dziedzinie kierowania budową socjalizmu, i aby cała partia wcieliła konsekwentnie w życie swój statut, który jest jej ustawą podstawową.

W oparciu o wyniki industrializacji socjalistycznej, o współpracę z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, partia jeszcze szybciej będzie kroczyła naprzód realizując główny cel budownictwa socjalistycznego — jak najszybsze podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących miasta i wsi. Zadaniem X Zjazdu KPCZ będzie poleganie na tym, aby upowszechnić doświadczenia zdobyte w budownictwie socjalistycznym i w walce o pokój, oraz aby ustalić dalszą drogę partii do socjalizmu.

Dalej Siroky stwierdził, że wyniki jakie osiągnął naród czechosłowacki w ciągu ostatnich lat, niezbitnie świadczą o tym, że linia wytyczona w czasie IX Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji była słuszna i zapewniła niebywały wzrost gospodarki i kultury kraju.

Aby zapewnić również dalszy pomyślny marsz republiki ku socjalizmowi — powiedział Siroky — partia nasza kieruje się dyrektywami przyjętymi na Plenum Komitetu Centralnego w dniu 4 września. Dyrektywy te przewidują, że należy:

- 1) zapewnić proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej,
- 2) osiągnąć znaczne podniesienie produkcji rolnej nie tylko w sektorze socjalistycznym, lecz również u chłopów gospodarujących indywidualnie w drodze rozszerzenia inwestycji w budownictwie, mechanizacji i elektryfikacji gospodarki rolnej, przez znaczne polepszenie planowania gospodarki rolnej, organizacyjnej.

ekonomiczne i finansowe wzmocnienie spółdzielni rolnych, jak również zwiększenie wymiany towarowej między miastem i wsią;

3) biorąc za punkt wyjścia podstawowe prawo socjalizmu, zapewnić nieustanny wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, a w szczególności wzrost konsumpcji indywidualnej.

W duchu tych właśnie dyrektyw wprowadzono zmiany w planie państwowym na rok 1953 i w oparciu o te same dyrektywy opracowany będzie plan państwowy na rok 1954.

W dniu 1 października — przypomniał referent — dokonano obniżki cen detalicznych, dzięki której masy pracujące uzyskają w ciągu roku 4,5 miliarda koron czechosłowackich. Podniesiono ceny skupu na liczne produkty rolne, w wyniku czego dochody chłopów zwiększyły się o blisko miliard koron. Ponadto udzielono pomocy finansowej w sumie miliarda koron jednolitym spółdzielniom produkcyjnym i chłopom gospodarującym indywidualnie.

Zjazd i wybory do komitetów narodowych — powiedział kończąc referent — są to dwa wielkie zadania stanowiące poważny egzamin dla całej naszej partii. Będziemy realizowali te zadania z entuzjazmem, będziemy walczyć zdecydowanie o zwycięstwo w wyborach do komitetów narodowych, o pomyślnie przeprowadzenie X Zjazdu naszej partii, o zwycięstwo w walce o socjalizm, o dalszy rozkwit naszej ukochanej ojczyzny, o dobrobyt i szczęście wszystkich ludzi prac.

Opanujemy produkcję precyzyjnych igieł dziewiarskich

Dla rozwoju krajowego przemysłu dziewiarskiego duże znaczenie ma stopniowe opanowywanie produkcji różnego rodzaju precyzyjnych igieł i wyposażenia maszyn.

Dzięki osiągnięciom załogi fabryki igieł dziewiarskich w Łodzi, czynimy postępy w tej dziedzinie produkcji, która w okresie międzywojennym stanowiła monopol przemysłu niemieckiego. Fabryka w Łodzi produkuje już niektóre ważne asortymenty, a w ciągu najbliższych 2 lat zaspokoić ma w pełni zapotrzebowanie krajowego przemysłu dziewiarskiego na igły i wyposażenie maszyn.

Produkcujemy już w dostatecznej ilości tzw. igły haczykowe, używane do wrobu tkanin półoczołkowych oraz cienkich tkanin jedwabnych do produkcji bielizny damskiej. Przemysł dziewiarski otrzymuje już także z fabryki w Łodzi igły tzw. igły haczykowe, niezbędne przy wyrobie grubszych rodzajów dzianin, jak swetry, pulowery, bluzy itp.

Prowadzenie prac nad uruchomieniem w kraju skomplikowanej produkcji pełnego asortymentu igieł i wyposażenia maszyn dziewiarskich ułatwił nam Związek Radziecki, który dostarczył znaczną część dokumentacji technicznej i technologicznej oraz umożliwił przeszkolenie fachowców.

Konferencja na Bermudach ujawnia poważne rozbieżności między uczestnikami

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z miasta Hamilton na Bermudach, że premier Laniel nie brał w sobotę i w niedzielę udziału w obradach szefów 3 mocarstw. Laniela zastępował minister spraw zagranicznych Bidault.

Rzecznik delegacji francuskiej Bayen zakomunikował, że premier Laniel z powodu przebiegnięcia nie uczestniczył w obradach. Bayen — jak podaje korespondent amerykańskiej agencji prasowej United Press — „podkreślał, że przyczyną nieobecności Laniela na naradach nie jest niezadowolone z konferencji, lecz rzeczywista choroba”.

Korespondent UP dodaje: „Nieobecność francuskiego premiera na sobotnim posiedzeniu była tym bardziej dziwna, że w towarzystwie dwóch członków delegacji spacerował on w sobotę w południe po ogrodzie klubu „Mid-Ocean” i fotografował się”.

Przedmiotem obrad w sobotę i w niedzielę była m. in. sprawa „armii europejskiej”, której omówienie zapropomował prezydent Eisenhower.

NOWY JORK * (PAP). Agencja Associated Press podaje, że na Bermudach powszechną uwagę zwraca fakt nieobecności premiera Laniela na naradach szefów trzech mocarstw zachodnich.

„Kraja pogłoski — podaje korespondent Associated Press — że Laniel

pragnie odgradzić się od toczacej się we Francji bitwy w sprawie armii europejskiej” ponieważ i czy na to. że może być wybrany prezydentem Francji”.

Korespondent United Press wyraża przypuszczenie, że choroba Laniela jest „choroba dyplomatyczna”.

„New York Herald Tribune” podaje, że na konferencji na Bermudach ujawniły się różnice zdań Prezydent Eisenhower — czytamy w tym dzienniku — dążyć będzie przede wszystkim do utworzenia armii europejskiej.

Agencje prasowe donoszą, że na Bermudach omawiano projekt odpowiedzi na notę radziecką w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych. Sześćwie trzech rządów zachodnich gotowi w zasadzie przyjąć wniosek Związku Radzieckiego w sprawie odbycia konferencji czterech mocarstw w Berlinie.

Ujawniły się jednak między nimi różnice zdań odnośnie terminu odbycia tej konferencji.

PARYŻ (PAP). Dziennik „Journal du Dimanche” w korespondencji z Hamiltonu (Bermudy) pisze o poważnych rozbieżnościach między uczestnikami konferencji w sprawie odpowiedzi na notę radziecką.

Anglicy i Francuzi pragną pozostawić drzwi otwarte dla omówienia propozycji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw, podczas gdy Amerykanie nie chcą się zgodzić na to”.

Układ koreańsko-chiński został ratyfikowany

PEKIN (PAP). Centralna koreańska agencja telegraficzna ogłosiła 6 bm. dekret Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w sprawie ratyfikacji układu o współpracy ekonomicznej i kulturalnej między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną i Chińską Republiką Ludową.

Uwaga, Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” na styczeń upływa z dniem 10 grudnia br.

Przedpłaty za prenumeratę w w cenie 5,00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

I zdala od szkoły można się uczyć

Jadzia Czachorowska siedzi w pierwszej ławce z oczyma wlepionymi w wielką mapę Europy Spod czerwonej czapeczki wyłaniają się blond warkoczki, opasujące głowę rłodego dziewczęcia. Cała jej postać tchnie skupioną uwagą. Przyjechała dziś do Torunia ze swej rodzinnej wioski, z Czarnegołota, na konferencję naukową, czyli serię lekcji organizowanych co miesiąc dla uczniów Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego. Jest szesnastolatka, że może się tutaj uczyć. O stałej nauce w mieście nie mogło być mowy dla Jadzi, gdyż musi pomagać rodzicom w gospodarstwie, w ten więc sposób może zaspokoić głód wiedzy, rozbudzić przez naukę w szkole podstawowej i przez czytanie.

Jadzia stara się nie uronić ani słowa z objaśnień dyr. Myjaka, który mówi o wielkich pracach przeprowadzanych w Związku Radzieckim dla nawodnienia obszarów pustynnych. Dyr. Myjak tłumaczy swym uczniom m. in., jak należy patrzeć na mapę i jak przerabiać samodzielnie ćwiczenia z podręcznika. Lekcja jest naładowana treścią, zawiera bowiem wskazówki na cały miesiąc.

Spośród około 800 uczniów, pobierających naukę w toruńskim Korespondencyjnym Liceum, więcej niż połowa rekrutuje się ze wsi. Ważna rola szkół korespondencyjnych w oświacie wsi zaznacza się szczególnie mocno na tle obrad IX Plenum KC PZPR. Ludność wiejska może się kształcić w tych zakładach, nie porzucając pracy na roli i nie zrywając łączności ze swym środowiskiem. Z młodzieży tej wyrosną kadry świątlich, uświadomionych politycznie i społecznie pracowników, którzy na różnych stanowiskach będą walczyć o podniesienie produkcji rolnej.

Uczniowie Korespondencyjnego Liceum zdobywają wiedzę w zasadzie sami, w oparciu o wskazówki nauczyciela. Liceum toruńskie ma od kilku lat najlepsze w całej Polsce wyniki nauczania i bardzo liczny zastęp uczniów. Rozpiętość wieku uczniów jest wielka: od 16—50, toteż w dniu miesięcznej konferencji widzi się tu rozmaite typy, zawody i kilka pokoleń. Przy podziale na klasy uwzględnia się wiek.

W obecnym roku szkolnym utworzono aż pięć klas ósmych. Jedną z nich składa się z ludzi dojrzałych, seniorów. Panuje w niej skupienie. Bądź co bądź to nie fraszka powrót do nauki po kilkunasto — lub nawet kilkudziesięcioletniej przerwie. Na szczęście wykładowcy rozumieją dobrze te trudności uczniów.

— Od dawna już przestaliście się uczyć i umysł wasz odwykił od tego wysiłku. Trzeba pokonać przeszko dy. Później będzie już łatwiej — mówi opiekun klasy, dyr. Morawski.

Podczas lekcji historii omawia on kilka prac kontrolnych, napisanych przez uczniów, objaśnia materiał na następny miesiąc, nawijaże do bieżących wydarzeń, by wytłumaczyć lepiej dzieje starożytności. Pragnie uaktywnić uczniów, wywołać pytania z ich strony.

— Powinniście sami więcej mówić, a ja mniej.

Zgon wybitnego poety K. I. Głaczynskiego

Dnia 6 bm. zmarł nagle w Warszawie w wieku lat 47 Konstanty Ildefons Głaczynski, jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich. Śmierć nastąpiła w pełni jego sił twórczych.

K. I. Głaczynski — poeta o niezwykle oryginalnej, swoistej indywidualności twórczej, łączący w swych utworach szczerą głęboką liryzm z akcentami celnej satyry. Pozostawił po sobie cenny i bogaty dorobek literacki.

W okresie od r. 1916 wydał kilka zbiorów poezji („Wiersze”, „Zaczarowana doroczka”, „Słubne obrączki”), poematy „Nobe” i „Wit Stwosz” oraz opublikował wielką liczbę mniejszych utworów w różnych czasopiśmiech, spośród których na szczególną uwagę zasługują wiersze poświęcone walce o pokój. Dużą popularność zdobyły utwory pisane dla teatrów satyrycznych. Głaczynski przyswoił też literaturę polską i szereg dzieł obcych, m. in. poezje dekabrystów, utwory Szekspira i inne.

W K. I. Głaczynskim traci współczesna poezja Polska jednego ze swych czołowych przedstawiicieli.

Kolejka na Kasprowy pojedziemy w końcu grudnia

ZAKOPANE (PAP) Z przyczyn natury technicznej remont kolejki linowej na Kasprowy Wierch, którego zakończenie przewidywano na koniec listopada, uległ koniecznej zwłoczce.

Oddanie do użytku całej linii kolejki nastąpi w końcu grudnia.

Ale na to żeby pytać, trzeba już pewnej znajomości przedmiotu, więc zapytania posypią się pewno dopiero podczas następnych konferencji.

Edward Wachowiak, ślusarz z Chełmży, nie uczył się przez 14 lat. Ma ambitne plany na przyszłość, więc chciałby zdobyć wykształcenie średnie. Henryk Turek przybył dziś z Ostromecka, gdzie jest wychowawcą w zakładzie dla głuchych. Ukończył już różne specjalne kursy, nauczył się sam sporo z książek i właśnie dlatego docenia korzyści płynące z systematycznego kształcenia. Podobnie mu się nastrój konferencji.

— Nasi profesorowie są przystępni i przychylni — mówi. — Starają się ułatwić nam naukę.

Poważnym podejściem do nauki odznaczają się też inni dorośli uczniowie, jak np. Stanisława Jakubińska, pracownica PSS z Sierpca, Barbara Sydow z Chełmży i wielu innych. Wszyscy oni mają przed sobą jakiś realny cel: wyższe studia, podniesienie kwalifikacji, awans itp. Ta zdecydowana postawa dodaje im zapалу do nauki.

Oczywiście nie wszyscy bez wyjątku są tak gorliwi. Wśród 200 z górą uczniów ósmej klasy jest w gronie młodzieży na pewno sporo „kombinatorów”, którzy liczą prześliznąć się jakoś z klasy do klasy. Doznają oni przykrego rozczarowania przy pierw-

WYKONUJEMY Z NADWYŻKĄ PLAN 1953 r.

Polska i Węgry zacieśniają współpracę w dziedzinie naukowo-technicznej

W listopadzie br. odbyły się w Budapeszcie kolejne obrady sesji polsko-węgierskiej komisji naukowo-technicznej. Na podstawie uchwał komisji obydwa kraje udzieliła sobie w dalszym ciągu wydatnej pomocy przez przekazywanie nabytych ważniejszych doświadczeń w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

W myśl uchwał Polska pomoże Węgom m. in. przy projektowaniu nowoczesnej farbiarni trykotaży, przekazuje próbki nasion buraków cukrowych i pastewnych oraz cykorii. Uchwala umożliwić węgierskim fachowcom studiowanie w Polsce Ludowej planów i metod budowy nowoczesnych domów mieszkalnych i

szym egzaminie. Ten i ów odpadnie, to jasne. Mimo wszystko ilość promowanych uczniów jest w Toruniu wysoka.

W dniu konferencji od rana do wieczora gmach szkoły tętni niecodziennym życiem. Krótkie, zaledwie parominutowe przerwy rozdzielają lekcje. Coraz to inne zespoły przechodzą do pracowni biologicznej, fizycznej, chemicznej. Tu przede wszystkim ujawnia się odrębny charakter poszczególnych grup. W pracowni chemicznej mgr. Sierosławska opowiada z ożywieniem:

— Ach, jaka to była dobra lekcja! Niektórzy z tych dorosłych wiedzieli już dużo dzięki swej pracy w zakładach przemysłowych. Sami wysuwali przypuszczenia. O wiele za szybko minęła nam ta godzina.

Szczególnie wiele pracy mają nauczyciele polonistki. Przeglądają zadania domowe. Poziom ich jest oczywiście nierówny.

Po intensywnie przepracowanym dniu uczniowie rozjeżdżają się. Podczas najbliższych tygodni myśl ich będzie powracać do zagadnień omawianych w szkole. Pomyślą o nich i ślusarz Wachowiak przy swym warszacie i Barbara Sydow, która pragnie kształcić się w śpiewie po ukończeniu liceum, i Jadzia Czachorowska z Czarnegołota i wiele, wiele koleżanek i kolegów ze wsi w długie popołudnia zimowe, nadające się tak dobrze do nauki. Z. Ł.

magazynów i uzyskanie dokumentacji z zakresu urbanistyki oraz poznanie metod konserwacji urządzeń w przemyśle maszynowym, hutniczym i energetycznym.

Węgry udzieli pomocy Polsce m. in. przez przekazywanie osiągnięć w dziedzinie wyrobu filców, drukowania tkanin oraz w zakresie produkcji różnych artykułów kosmetycznych. Polscy fachowcy studiować będą na Węgrzech organizacje handlu artykułami masowego spożycia, poznają osiągnięcia węgierskie w dziedzinie mechanizacji procesów pracowniczych w rolnictwie i organizację ośrodków maszynowych.

Pomoc, której w myśl zasad współpracy udzieliła sobie bezpłatnie oba zaprzyjaźnione państwa, przyczyni się do rozwiązania kolejnych zadań w zakresie rolnictwa i produkcji artykułów masowego spożycia.

Kłopoty surowcowe nie odstraszyły ich

Załoga Fabryki Okuć Meblowych zwycięsko realizuje zobowiązania zjazdowe

Twarze robotników były skupione, gdy zeszli się na ogólnym zebraniu celem podjęcia zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR. W życiu Bydgoskiej Fabryki Okuć Meblowych był to moment nie tylko uroczysty ze względu na sam Zjazd. Był to również moment bardzo ważny dla samej fabryki, dla jej produkcji. O ile bowiem w III kwartale RFOM wykonała plan produkcji z 2,5 proc. nadwyżką, to w drugim miesiącu IV kwartału — osiągnęła zaledwie połowę planowanej produkcji.

— Plan, plan — to było słowo które najczęściej powtarzało się w myślach i w rozmowach ludzi fabryki — No, bo przecież tak nie może zostać. Jesteśmy jedyną tego rodzaju fabryką w Polsce, jedynym dostawcą okuć dla fabryk mebli! Jeżeli my „nawalimy”, zahumujemy przez to wykonanie planu fabryk meblowych. Meble nie dotrą na rynek.

Toteż brygadzieta Jan Szulczyk z narządziwni był wyrażaczem opinii wszystkich koleżanek i kolegów, gdy podczas dyskusji nad problemami omawianymi na IX Plenum zobowiązał się opracować nowy sposób oporządzania zamków.

— Dzięki temu sposobowi zamiast 500 zamków w osmiu godzinach będziemy mogli wyprodukować w tym samym czasie tysiąc zamków. Spółność ten zaoszczędzi nam 34 tys. zł rocznie.

Oklaski były serdeczne. Inicjatywa Szulczyka zachęcała inne działy do podjęcia równie wartościowych zobowiązań. I tak sekcja zbytu i zapatrzenia postanowiła do końca bm. upłynnić remanenty w postaci blaszek do zamków, a trzon techniczno-administracyjny postanowił do dnia 31 grudnia br. sporządzić kartotekę wszystkich badanych w posiadaniu zakładu wykrojników oraz wyeliminować te, które się już do produkcji nie nadają.

Ale to jeszcze nie wszystko. Fabryki w całej Polsce podejmują zobowiązania wprowadzenia produkcji ubocznej, rozszerzenia asortymentów. Przed załogą stanął niełatwy problem — no, bo co robić z małych skrawków blachy średnicy 2—3 centymetrowej? A jednak można je wykorzystać. I to do produkcji takiego detalu, który ciągle poszukują szwecy — mianowicie do blaszek do butów. I oto załoga zobowiązała się: w grudniu wyprodukujemy dla uczczenia II Zjazdu 1 tonę blaszek. W ciągu 3 pierwszych dni zobowiązanie zostało wykonane już w 50 proc. Fabryka Okuć Meblowych posiada pełną zapalę i entuzjazmu

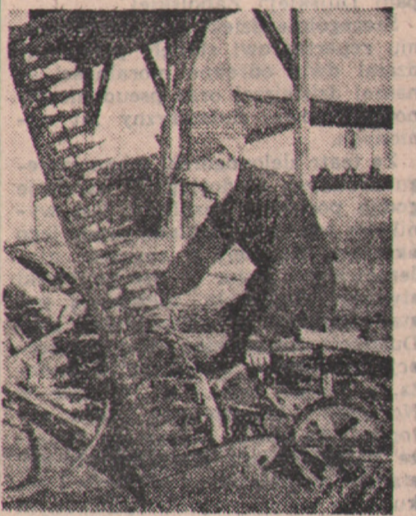
załogę. Ludzi, którzy ofiarnie pracują, którzy nie tylko podejmują zobowiązania przedzjazdowe, ale mają ambicję, aby je zrealizować przedterminowo. Załogę te stać na wyniki pracy o wiele większe.

Dlaczego nie wykonano planu w ubiegłym miesiącu? Bo Bydgoska Fabryka Okuć boryka się z poważnymi trudnościami surowcowymi. Na surowiec czekają nie tylko „najlepsi z najlepszych” — przodownicy pracy: Grochalska, Soleta, Trudzińska, Rębacz czy Grzyśkowiak. Czeleka na surowiec cała załoga. Załoga, która podjęła wartościowe zobowiązania przedzjazdowe i która chce te zobowiązania wykonać z honorem. Im więcej będzie surowca, tym lepiej fabryka wykona swoje zadania planowe oraz zobowiązania. Dlatego dyrekcja musi jeszcze bardziej niż dotychczas walczyć o surowiec, jeszcze bardziej monitorować w tej sprawie w Zarządzie Przemysłu Okuć i Wyrobów z Dru tu, podległemu Min. Przem. Drob. i Rzem.

Załoga Bydgoskiej Fabryki Okuć Meblowych chce godnie powitać II Zjazd i w tym powinny jej pomóc zarówno Zarząd Przem. Okuć i Wyrobów z Dru tu jak i dostawca surowca.

Henryk Lawina

Konserwacja maszyn rolniczych



W trosce o zabezpieczenie mienia spółdzielczego przed niszczeniem i wpływami atmosferycznymi w okresie zimowym mechanicy spółdzielni przeprowadzają konserwację maszyn rolniczych.

Na zdjęciu: Mechanik spółdzielni Nieznanowice pow. Włoszowa (woj. kieleckie) Gabriel Suliga przy konserwacji kosiarki. (Foto — CAF)

Felieton społeczny

Z opowiadań Kowalskiej

naopowiadała mi przy okazji różnych rzeczy, że będzie zmiana pieniędzy, bo niby na banknotach do słów „Rzeczpospolita Polska” zapomnieli słowa „Ludowa” dopisać i że podwyżka cen będzie.

— No i co uwierzyła pani w te bzdury? — zagadnął mąż.

— No... no... niezupełnie, ale jak właścicielka magla ta Grzegórkowa potwierdziła wiadomość w całej rozciągłości, to się zachwiałam, zostawiłam koszyk z bielizną do poniedziałku u Grzegórkowej i zaraz poleciałymy z Kowalską na miasto. Kwitowałyśmy na wszelki wypadek po 20 kg cukru i po 10 kg mydła. I niech sobie pani wybobrazi niedzięczność mojego starego. Nie dość, że człowiek latał po sklepach, dźwigał do domu te paczki, to mi jeszcze awanturę zrobił, jak ustąpił wieczorem w radio ten komunikat o obniżce cen. A co to ja duchem świętym jestem, żebym mogła wszystko z góry przewidzieć?

Nie trzeba było słuchać plotek, a mieć więcej zaufania do naszego Rządu. Ja i mój mąż przeczytaliśmy te uchwały rządowe z zadowoleniem. Cieszyliśmy się nią nie tylko dlatego, że obniżka cen odbije się dodatnio na naszym budżecie domowym, ale i dlatego, że widziwmy w tej uchwale poważny krok do dalszego szybkiego podniesienia stopy życia w naszym społeczeństwie i przejaw troski o wszystkich ludzi pracy.

Ale Kurzejkowi nie dawała to wygrana i wysunęła nowy argument ciężkiego — jej zdaniem — kalibru. Z blaskiem triumfu w oczach powiedziała:

— Ładna mi tam troska o czo-

wieka, kiedy ani garnka, ani wiadra, ni miski w sklepach nie można dostać. Albo pończoszki dla dzieciaków — są?

W tym momencie wtrącił się do rozmowy mój mąż:

— Widzi pani... to pytanie powtórza wiele osób. I ta sprawa wymaga szerszego omówienia. Ale tak po krótko powiem pani, że socjalizm zbudować to nie tak łatwo, że trzeba przez jakiś czas znieść pewne braki, trudności wzrostu. A te trudności wzrostu powstają stąd, że wszyscy dziś zarabiamy, że każdy dzisiaj coraz więcej chce kupować żywności i odzieży, a produkcja nie zawsze jeszcze nadąża za rosnącymi potrzebami.

— A bo trzeba było produkować więcej żywności, garnków i misek zamiast budować hutę! — podkreśliła znowu z naciskiem Kurzejkowi.

— Bo co mi tam po tych Nowych Hutach, kiedy wiadra albo pończoszki dla dzieciaków nie mogę w sklepie dostać?

— Chwileczkę cierpliwości, sąsiadko zaraz pani wszystko wyjaśnię — odparł spokojnie mąż i ciągnął dalej:

— Pytanie, dlaczego jest jeszcze tyle braków? Czy nie lepiej byłoby zamiast budować nowe fabryki maszyn, nowe huty — wybudować więcej fabryk wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby — zadaje sobie wielu z nas. Bo nie wszyscy rozumieją, że wszystko to, co robiliśmy w minionym okresie naszego budownictwa, przyczyniło się bezpośrednio lub pośrednio do polepszenia warunków naszego życia. W pierwszych latach Planu 6-letniego

wysunęliśmy sobie — jako naczelne zadanie uprzemysłowienie kraju, budowę hut, kopalni i fabryk nowoczesnych maszyn. I właśnie dlatego, że stworzyliśmy potężny przemysł ciężki, ponieważ mamy już poza sobą te poważne osiągnięcia — możemy obecnie przejść do szybszego podniesienia poziomu życia całego społeczeństwa. Właśnie pierwszym krokiem na tej drodze jest uchwała naszego Rządu o obniżce cen. Z czasem zaczniemy produkować coraz więcej artykułów pierwszej potrzeby i w dalszym ciągu będziemy mogli obniżyć ceny, tak jak to ma miejsce w Związku Radzieckim. Ale muszą wszyscy tacy jak pani, pani Kurzejkowi, dobrze to zrozumieć. Dalszą poprawę bytu musimy wywalczyć własną pracą i zaufaniem do Rządu. Zależy to tylko od nas samych. Gdy mąż skończył ten wywód, spojrzęłam na Kurzejkowi. Była zszokowana i zamysłona. Spozstrzegłam, że to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

— Proszę bardzo, a niechże pani nie myśli, że to jest jakaś wielka podarunek, tylko to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

— Proszę bardzo, a niechże pani nie myśli, że to jest jakaś wielka podarunek, tylko to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

— Proszę bardzo, a niechże pani nie myśli, że to jest jakaś wielka podarunek, tylko to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

— Proszę bardzo, a niechże pani nie myśli, że to jest jakaś wielka podarunek, tylko to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

— Proszę bardzo, a niechże pani nie myśli, że to jest jakaś wielka podarunek, tylko to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

— Proszę bardzo, a niechże pani nie myśli, że to jest jakaś wielka podarunek, tylko to co przed chwilą usłyszała, zaczęło się jej wydawać przekonywujące. Kapitulowała. Poczuła się nieswojo pod wpływem naszych spojrzeń, jak ktoś, kogo przylapano na odczynie uczynku. Aby rozładować tę nieprzyjemną sytuację, ustąpiłam na chwilę od stołu, wzięłam z szafy torebkę, wydobylam z portmonetki stużetonowy banknot i wręczyłam go sąsiadce dodając z uśmiechem:

Jerzy Prawdzic

List z Zielonej Góry

Lubuska scena i estrada

inicjatywa organizowania godziwej rozrywki artystycznej dla mieszkańców „grodu winnic i kominów fabrycznych”, jak popularnie określa się Zieloną Górę, spoczywa w rękach dyrektora Teatru Ziemi Lubuskiej oraz delegatury terenowej „Artosu”.

MORALNOŚĆ I... MORALNOŚĆ Dobrze się stało, iż redakcja „Gazety Zielonogórskiej” na łamach swych rozpoczęła pełną rozmachu dyskusję czytelników nad planem repertuarowym miejscowego teatru.

Dzięki temu w ostatnich tygodniach miłośnicy sceny przeżywali radosne emocje z bohaterkami „Turu przeszłość”, byli pod wrażeniem dramatycznych sytuacji „Wiosny w Norwegii” i z politowaniem uśmiechali się nad drobniemiśczańskimi, pełnymi obłudy, fałszu i sknerstwa zwyczajami rodziny w „Moralności pani Dulskiej” Zapolskiej.

Szczególnie dzięki tak pomyślanemu repertuarowi stanęły przed widzami dwie odrębne moralności — nieszczęśliwej oraz pseudomoralności typowej dulszczyzny lat minionych.

Ze teatr Zielonogórski mimo szeregu drobnych niedociągnięć uzyskuje godne pochwały rezultaty, jest wynikiem znacznego wkładu pracy jego aktorów. Reżyser, a zarazem utalentowany aktor Szerzeniewski stworzył doskonałą, nietypową postać Zbyszka w „Moralności pani Dulskiej”. Szatkowski dał dobrą kreację ministra w „Rodzinie Jurandoty”, a jeszcze lepszą w „Wiosnie w Norwegii”. Młodzieżowa kadra aktorska, do której zalicza się bodajże najzdolniejsza Kazimiera Nogaj, stanęła na należytych poziomach i sekunduje waleń swym rutynowanym koleżankom Zofii Mirskiej i Jadwidze Wrońskiej, stanowiącym podwalny zespół. Stwarzane przez wymienionych postaci sceniczne są żywe, psychologicznie uzasadnione i oddziaływują na widza.

Teatr Ziemi Lubuskiej spełnia też zadanie placówki objazdowej, dając spektakle w wielu miastach województwa. Byłoby pożądanym, aby zwiększył liczbę przedstawień w samej Zielonej Górze i starał się o lepszą oprawę sceniczną granych sztuk.

SUKCESY ESTRADY

Kierownictwo Delegatury „Artosu” obsła programami estradowymi zespołów pozaterenowych zarówno miasto wojewódzkie jak też inne miasta lubuskie. W własnym zakresie dysponuje Delegatura zaledwie jedną ekipą artystyczną, obsługującą raczej widzów wiejskich i robotniczych. Stworzony w lipcu zespół Artosowski, bazujący na młodych kadrach, z biegiem występów stał się ekipą doświadczoną, estradowo wyrobioną, zwartym zespołem artystów, świadomych swego posłannictwa w służbie sztuki socjalistycznej.

Powołana w drodze zasłużonego awansu społecznego pieśniarka Janina Zdanowicz, ongiś pracownica fizyczna, po ukończeniu szkoły muzycznej i praktyki scenicznej jest dziś wyrobioną zawodowo i ideologicznie artystką. Młoda recytatorka zespołu Lucyna Orkusz z każdym programem ukazuje coraz szersze możliwości estradowe, zaś rutynowany akompaniator, równocześnie wirtuoz-akordeonista Igor Sikora niesie z zapalem i fantazją melodie i przyspiewki na wsi lubuskie. Wymienionym nie ustępują pozostali.

Liczne listy z podziękowaniami od chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych czy fabrycznych do dyrektora „Artosu” stanowią dowód, iż młoda ekipa spełnia swą rolę należycie. W chwili

obecnej trwają przygotowania do utworzenia jeszcze dwóch dalszych zespołów „Artosu”, przeznaczonych dla obsługi miast i wsi woj. zielonogórskiego.

Mieczysław Turcki.

KOMUNIKATY

Uwaga właściele domów — Bydgoszcz zebrania informacyjne w sprawie założenia kartoteki mieszkaniowej odbędą się w szkołach przy: ul. Zeglarskiej 87 — dnia 12. 12. br. o godz. 18.00 ul. Grunwaldzkiej 132 — dnia 9. 12. br. o godz. 18.00 ul. Dąbrowskiego 11 — dnia 11. 12. br. o godz. 18.00 ul. Nakiejskiej 11 — dnia 9. 12. br. o godz. 18.00 ul. M. Fornalskiej 49 — dnia 11. 12. br. o godz. 18.00 ul. Karpackiej 54 — dnia 9. 12. br. o godz. 18.00 ul. Pomiatowskiego 8 — dnia 12. 12. br. o godz. 18.00 ul. Świętojańskiej 20 — dnia 11. 12. br. o godz. 18.00 ul. Staszica 4 — dnia 12. 12. br. o godz. 18.00

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA SEKCJI ZATRUDNIENIA I PLAC. TECHNIKA NORMOWANIA, KSIĘGOWYCH zatrudnia natchmiast Bydgoskie Zakłady Betoniarne i Żelbetowe w Bałychbiotach k/Bydgoszczy Wynagrodzenie wg obowiązującej umowy zbiorowej pracy w budownictwie. Zgłoszenia pisemne kierować na adres: Bydgoszcz, skrytka pocztowa 81. Dojazd samochodem służbowym z Placu Poznańskiego o godz. 8.40 (2543)

2 KSIĘGOWYCH (WSE) budżetowych, 1 RACHMISTRZA (NIE) zatrudni natchmiast Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego Bydgoszcz, Pomorska 16. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. (2545K)

KIEROWNIKA Sekcji Zaopatrzenia i REFERENTA Zaopatrzenia (siły wykwalifikowane) zatrudni Zarząd Bydgoskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Bydgoszczy ul. Dworcowa 25. (2550)

KIEROWNIKÓW sklepów i SPRZEDAWCÓW do sklepów spożywczych i branży art. gosp. domowego zatrudni Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Świecie — Wieś w Przechowie. (2553)

GARAŻU do samochodu półosobowego najchętniej w śródmieściu poszukuje CENTRALA WYNAJMU FILMÓW

Ekspozycja w Bydgoszcz i w Toruniu 113, Warunki umowy do omówienia na miejscu

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, wille (dzielnicowe), gospodarstwa, place sprzedaje — poszukuje Wojtowicz Bydgoszcz Zduny 9. (5438)

DZIAŁKI budowlane sprzedam. M. Samuła Bydgoszcz, Kijowska 1. (5454)

PARCELE budowlane od 500 do 900 m2 sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 33-8. (5470)

SILNIK elektryczny 1 KM 220 V prąd zmienny jednofazowy, oryginalny kupię. Bydgoszcz, Pl. Piastowski 17-8. (5455)

BUTY narciarskie używane kupię. Toruń, Al. Stalina 54-10. (5325)

MASZYNE używane do liczenia (sumowania) kupię. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5451. (5421)

RADIO „Philips” 3 zakreślowe sprzedam. Bydgoszcz Al. 1 Maja 77-3 od godz. 16-tej. (5398)

STOLIKI (orzech), fotele krzesła wyścielane i blam barani tania sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 76-5 (podwórce) (5466)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

WESTFALKE na węzeł sprzedam. Bydgoszcz, Warszawskiego 25-1a. (5452)

BARAK drewniany

tylko w dobrym stanie — Kupimy. Oferty kierować „Prasa” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod „2555” 2535k

WOZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt, saneczki poleca H. Świętlik Poznań, Wrocławska 13. (2531k)

WOZKI dziecięce uniwersalne, najnowsze modele służą jako głębokie i spacerowe poleca Wytwórnia Wózków Bydgoszcz, Dworcowa 36. (5463)

SZAFĘ ogniotrwałą nadającą się do przechowywania akty sprzedam. Bydgoszcz, Podolska 18 (warsztat) (5462)

STÓL duży, kafele na 2 place sprzedam. Bydgoszcz Wawrzyniaka 18-1. (5451)

SRUTOWNIK na kamieniach o średnicy 40 cm sprzedam. Bydgoszcz, ul. Łokietka 24. (5449)

TOALETKĘ z 3 lustrami, 2 nocne stoliki sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 1-5. (5448)

MASZYNE do szycia dobrane szyjąca tania sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 46-2. (5453)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencja nowoczesna nauka księgowości Łódź 1 skrytka 183 (2467)

LOKALE

POKOJU możliwie pustego poszukuje młody inżynier (kawaler). Oferty „Prasa” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod nr 5446. (5446)

MŁODY inżynier poszukuje pokojuumeblowanego przy rodzinie. Bydgoszcz, Lubelska 1-3. (5440)

POKÓJ z kuchnią 27 m2 w śródmieściu i piętro zamienie na takie same. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5406. (5406)

PANIENKĘ na wspólny pokój przyjmie. Bydgoszcz, Ujejskiego 12-2 (partier prawy) (5403)

POKÓJ słoneczny 27 m2 z używalnością kuchni, łazienki, i piętro w śródmieściu zamienie na pokój z kuchnią, dzielnica obelbna. Wszelkie koszty remontu zwrócić. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5395. (5395)

Wydatek nieduży A RADOŚĆ MOŻE BYĆ WIELKA warto więc kupić los loterii pieniężnej w Kolekturze Polskiego Monopoli Loteryjnego BYDGOSZCZ — PDT 1 Maja 15

Najmilszym upominkiem los „Orbis” 10 000 5 000 5 000 oraz liczne mniejsze wygrane wypłaciliśmy w ostatnim cięgnięciu

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Dentystyczna w Toruniu ul. Sukiennicza 4, zawiadania, za URUCHOMIŁA PUNKTY: lekarsko-specjalistyczne dla chorób nerwowych, oczu, dziecięcych, nosa, uszu i gardła, skórno-wenerycznych, wewnętrznych kobiecych, piuc i kosmetyki lekarskiej, oraz laboratorium analiz lekarskich

Przemysłowa Spółdzielnia Pracy „Przodownik” w Toruniu, ul. Poznańska 75 otwiera w dniu 7. XII, 1953 r przy ul. Mickiewicza 122 PUNKT USŁUGOWY STOLARSKI nr 1. Punkt usługowy wykonuje: naprawy sprzętu biurowego, szkolnego i urzędów gospodarstwa domowego z drzewa

Inowrocławskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Gniewkowie podają do wiadomości, że w uruchomionych punktach usługowych wykonuje się następujące usługi: 1. Naprawa rowerów, wirówek i maszyn do szycia oraz sprzętu gospod. domowego. 2. Wszelkie prace stolarskie oraz naprawę mebli. 3. Naprawa sprzętu rolniczego i wszelkiego rodzaju maszyn przemysłowych. Ceny niższe. (2547 k)

PRACA POMOC domowa (dochoźdzca) potrzebna Różek. Bydgoszcz, Warmińskiego 20-1. Zgłoszenia od godz. 20-18. (5450)

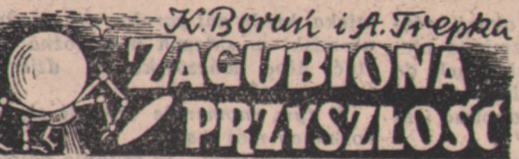
ZGUBIŁO legitymację służbową na nazwisko Le. mańczyk Kazimierz Foridon. (5430)

ZGUBIŁO książeczki tożsamości koni na nazwiska Pożniak Stanisław i Rodziewicz Leon Nowy — Dwór powiat Sepolno. (5417)

SKRADZIANO kartę meldunkową oraz kartę renty inwalidzkiej na nazwisko Karpiska Jolina Bydgoszcz. (5428)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Napieralska Jolina Wąbrzeźno. (5418)

DZIA 23. VII. br. zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Wąsiewska Jadwiga zamieszkała w Świąt gm. Narutowo pow. Lipno. (537)



ZAGUBIONA PRZYSZŁOŚĆ

ODCINEK II

Przez rozsunięta z nagła kotarę, za którą kryje się wejście do sali gry, przenika na chwilę gwar podniesionych głosów. W progu stanęło dwóch mężczyzn. Starszy z nich zamrugał nerwowo wylupastymi oczami i wskazując na salę zwrócił się do towarzyszącego mu młodego człowieka: — Więc twierdzi pan, konstruktorze, że nie uda się panu przebudować urządzeń wentylacyjnych bez zamknięcia sali na dwa tygodnie? To niedobrze. To bardzo niedobrze — pokręcił niechętnie głową, osadzoną na grubej szyi zniekształconej zaburzeniami tarczycy.

Młodszy mężczyzna rozłożył bezradnie ręce. — Nie widzę innego wyjścia — odparł. Ruch ten kontrastował jaskrawo z jego wysoką barchystą postawą, z bystrymi piwnymi oczyma, patrzącymi spod jasnych, nieostro zarysowanych łuków brwi. W przeciwieństwie do pogrążonych w sennie zabawie ludzi, w których alkohol i otepiający rytm tańca zdawały się wygaszać ostatnią iskrę głębszej myśli — twarz młodego konstruktora odzwierciedlała rzadką w tym małym świecie stanowczość i rozważę. Jego obecność wnosiła do dusznej atmosfery sali jakiś nowy, jakby żywszy powiew.

Spokojny był i opanowany. W jego wyglądzie i zachowaniu się nie wystąpiły dotychczas wyraźne owe chorobliwe cechy, którymi ponoć za grzech ojców obdarzała „sprawiedliwość odwieczna” ogromną większość mieszkańców Coelestii. Młodość jeszcze zwyciężała, korzystając umiejętnie z możliwości obrony, które stworzyła obecna pozycja materialna konstruktora. — Zastanówię się — rzekł z wahaniem starszy mężczyzna. — Może przystosujemy do tań-

ca inną salę na ten okres. Niech pan jutro zadzwoni do mnie. Chociaż... zaraz... nie jutro, bo... — urwał w pół zdania.

Od kręgu tańczących par oderwała się młoda przesadnie wymalowana kobieta i chwytając krokiem zbliżyła się do stojących w drzwiach mężczyzn.

— Ber. Skąd się tu wzięła? — zwróciła się do konstruktora i miękkim ruchem ramion usiłowała objąć go za szyję. — Ber... Chodź potańczyć ze mną. Chodź.

Przez twarz konstruktora przebiegł cień niechęci. Odsunął delikatnie ramiona dziewczyny i odrzekł stanowczym tonem: — Daj spokój, Betty. Jestem tu służbowo.

Wyraz zawodu odbił się w dużych, zaczerwienionych oczach dziewczyny. — A przyjdzieś? — nie ustępowała. — Prawda, że przyjdiesz? — Po co? Przecież nie tańczę.

— Ale najpijiesz się. Ze mną. Koniecznie. — Wiesz, że nie piję. — Ale tak trochę. Ze mną — wyszeptała przemiłnie, przysuwając twarz do jego policzka. — Daj spokój, Betty — powtórzył konstruktor już nieco szorstko.

— Ale z ciebie uparciuch. Brzydal jesteś! — zawołała dziewczyna. — Wiesz sama, że tu nie bywam.

W oczach dziewczyny zapaliły się złe błyski. — Wiem, wiem... Gdyby tu była Stella... — Zasyzczała ze złością — to byś... — Nie opowiadaj głupstw — przerwał konstruktor, wyraźnie już wytrącony z równowagi. Na ustach starszego mężczyzny obserwowano scenę spod wólpzymkniętych powiek wykwitł iryczny uśmiech.

— Co ja słyszę? Panie Kruk? — Więc to prewda, że pan i Stella Summerson... — Urwał celowo, czekając na efekt.

Konstruktor chciał gwałtownie zaprzeczyć, lecz otóż kotara rozsunała się i w progu stanął maly bład boy. — Panie konstruktorze! — zawołał, pochylając się w ukłonie. — Telefon do pana. Dzwoni

sekretarz jego ekscelencji prezydenta Summer-sona.

Bernard Kruk w milczeniu wpatrywał się w zaciśnięte usta prezydenta. Ledwo dostrzegalne jego zdziwienie mówiło: — No cóż, nie wczuwał mię przeciwie tak nagle po to, by słowem nie przemówić.

Prezydent patrzył przez dłuższą chwilę na konstruktora, po czym wzrok jego zatopił się monotonnie w krotką, wypełnioną błaskami fluorujących lamp przestrzeń gabinetu.

— Co słyszał u pana w domu? — Dziękuję, wszyscy zdrowi.

Pytanie prezydenta podniósło ciekawość Kruka. Czy Summerson zwracał się kiedykolwiek w ten sposób do podwładnego. Czy troszczył się o czyjeś osobiste sprawy? Albo chociaż udawał, że się troszczy?

Tok rozmowy nie pozwolił Krukowi na dalsze domysły. — Ma pan dużo pracy? — Owszem, nie mogę narzekać na brak zajęcia zwłaszcza w tym miesiącu... — Hm...

Prezydent starał się pokryć niezadowolone uśmiechem, który wypadł sztucznie. — Bo chce panu pomóc... Na nadmiar dolarów pan pewnie nie choruje? Mógłby mieć dla pana zajęcia... Zupełnie dodatkowe. Tęcza obowiązków. Platne naturalnie, według umowy. To przysporzyłoby nawet panu sporo grosza.

Konstruktor wyczekiwał ze spokojem dalszego ciągu. — Słucham ekscelencje. — Chodzi mi o sprawę w gruncie rzeczy błażą. Z góry pana proszę nie brać jej zbyt gorąco do serca i pamięć. To znaczy nie wyobrażać sobie niczego ponadto co powiem. Będąc konstruktorem orientuje się pan w budowie miotaczy badonowych? — Dość dobrze.

— Od tej chwili rozmowa nasza pozostanie tajemniczą. Moja i pana. (Ciąg dalszy nastąpi)

WYDAWNICTWA NADESŁANE Nakiadem „Książki i Wiedzy” ukazał się zbiór prac zatytułowany „Historia radzieckiej polityki”. Na zbiór składa się sześć następujących prac: W. Koroluk Przyczynek do zagadnienia o stosunkach ruskich-polskich, W. Piczeta — Statut Litewski 1529 r. i jego źródła, W. Koroluk — Rzeczpospolita Polska i początek wojny północnej, O. Iwanowa — Przyczynek do zagadnienia upadku gospodarstwa chłopskiego w Polsce w drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII w., J. Rubinsztajn — Polityka kolonialna wilhelmowskich Niemiec na zachodnich ziemiach polskich (1900 — 1914).

GRUDZIEŃ 1975
8
WTOREK
MARTI
Cypriana, Leokadi

To i owo

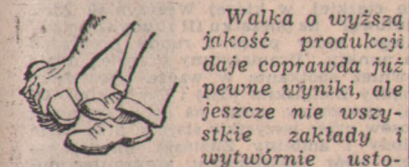
Brak ruchu przy kiosku „Ruch”



Przy zbiegu ulic Al. Mickiewicza i Bojowników PPR, znajduje się kiosk „Ruch”. Mieszkańcy sąsiadnich ulic, jak i pracownicy niektórych instytucji znajdujących się w pobliżu, mogli spokojnie zaopatrywać się w pisma codzienne, periodyki... Jedynym słowem przy kiosku „Ruch” było: „Nagle... ruch ustał. Bymajmniej nie dlatego, że ludzie przestali czytać. Nie. Po prostu kiosk bardzo często zamknięty tkwi tu jak „młocząca twardza”.

A co na to „Ruch”? (tek)

Piętujemy brakorobów



Walka o wyższą jakość produkcji daje naprawdę już pewne wyniki, ale jeszcze nie wszystkie zakłady i wytwórnie ustosunkowały się do ważnego tego problemu należycie. Do ostatnich zaliczyć musimy niestety Spółdzielnię Inwalidów w Toruniu, wypuszczającą na rynek pastę do obuwia „Stoń” w bardzo kiepskim gatunku. Przedłożono nam nabyte ostatnio pudełko (w dodatku wykonane z liwej tektury i nieszczelne), którego zawartość nadała się jedynie do wyrzucenia na śmietnik.

Wyrażamy nadzieję, że następną serię pasty do obuwia „Stoń” nie będą już powodu do zajmowania się nią naszym „To i owo”. (ch)

Regionalny zespół taneczny

Wieś Czarna Woda — to przede wszystkim Fabryka Pięt Piłśniowych, stale się rozbudowująca i produkująca znane już w całym kraju pięty, stosowane w budownictwie.

Kierownictwo fabryki dąży do rozbudowy urządzeń socjalnych, jak i kulturalnych fabryki.

Wielką energię przejawia kierowniczka świetlicy Wanda Bawelska, która prowadzi trzy zespoły taneczne i 60-osobowy chór mieszany.

W Bawelska zamierza już w niedługim czasie stworzyć regionalny kociwski zespół taneczny przez połączenie już istniejących zespołów. Zespół ten będzie produkował się w regionalnych strojach, a w programie swym uwzględni będzie ludowe tańce Kociewia.

Z estrady

„Pieśń o lasach” Szostakowicza

Z wielkim zaciekawieniem przez melomanów bydgoskich oczekiwana była nowość muzyki radzieckiej „Pieśń o lasach” Szostakowicza została po starannych i długotrwałych przygotowaniach wykonana na trzech ostatnich wieczorach symfonicznych. Poprowadził ją dwadzieścia orkiestra. Naprzód uwerwura Kurpińskiego do wokalnego „Dwie chatki” jako przekonujący dowód, że w epoce klasycyzmu rozwijała się także i u nas godna pamięci twórczość muzyczna i że genialna sztuka Chopina nie zjawiała się w Polsce na nie przygotowanym, nieuprzedzonym i jałowym gruncie. A potem nastąpiła „Serenada na orkiestrę smyczkową” Czajkowskiego, słachetna w swym wyrazie muzycznym i solidna w opracowaniu formalnym, choć nie zbudowana na tak porywających tematów jak inne słynne utwory tego kompozytora.

Wysłuchawszy w pierwszej części koncertu tych dwóch kompozycji mógł słuchacz następnie stwierdzić, że Szostakowicz w swej „Pieśni o lasach” nie zrywa z dotychczasową tradycją muzyczną, nie szuka jak w dawniejszych swych dziełach nowych środków wyrazu artystycznego, lecz wchodzi na drogę realizmu, pragnie tylko tradycyjnym kształtem wyrazić nowe, współczesne, aktualne treści. A więc w starodawnej, jeszcze z mistrzów średnio-wiecznych wywodzącej się formie oratorium wyrażymy, zrozumiemy dla szerokiego rzeszy językiem płynnych melodii, prostych rytmów i łatwych harmonii w sładniu częściach choralno-orkiestralnej kompozycji, nwniśniej do słów Dolmatowskiego, sławi dzisiejszy trud ludzi radzieckich, noderżujących plan przeobrażenia przrody, by młode lasy pokryły ławę przestronne stepowe. Kompozytor miał trafnie mowa tonów oddać wyrażoną w tych wierszach miłość odczytania w góralach w kładzie nuta radości, optymizmu i entuzjazmu, choć krytyka radziecka (Chrennikow) zarzuca mu pewne skrepowanie linii melodyjnej i lakonizm w rozwoju obrazów muzycznych.

Z obrad Pow. Rady Narodowej

Nie wolno zapominać o potrzebach wsi

Właściwe zaopatrzenie sklepów wiejskich obowiązkiem PZGS

Z każdym rokiem wzrasta stopa życiowa ludzi pracy w naszym kraju. W związku z tym poważne zadanie do spełnienia, szczególnie na wsi, ma nasz handel uspołeczniony. Czy i jak je spełnia na naszym terenie? Odpowiedź na to pytanie dała nam ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Analizując pracę poszczególnych komórek handlowych GS i PZGS w naszym powiecie, trzeba stwierdzić, że aparat ten wykazuje jeszcze poważne braki organizacyjne w pełnym zaopatrywaniu wiejskiego klienta. Tak np. Główna Spółdzielnia Bydgoszcz - wieś zbyt późno otrzymuje towary z hurtowni, często brak tu podstawowych artykułów konsumpcyjnych. GS w Wierzbucinie Król, jest sklepem wielobranżowym, a lokal tej spółdzielni nie odnawia zupełnie jej charakteru. Różnorodność konfekcji jest tu bardzo mała. Kierownictwo nie troszczy się o odpowiedni dobór towarów.

W gminie Wtelnio zbyt słabo rozwinięty jest handel tzw. obwoźny i straganowy i z tego powodu chłopom trudno po potrzebny artykuł chodzić do odległej spółdzielni, tracąc przy tym wiele cennego czasu.

We wszystkich niemal GS-ach naszego powiatu można zauważyć poważne braki artykułów żelaznych i gospodarstwa domowego (wiader cynkowych, emalowanych rondel, nakrycie stołów, plecaków żelaznych i innych). Z artykułów włókienniczych w niedostatecznych ilościach dostarcza się GS-om inletów, flaneli, płótna, wyrobów bawełnianych oraz ciepłej bielizny męskiej i damskiej. Gminne spółdzielnie odczuwają chronicznie brak torebek handlowych, co utrudnia personelowi



KURSISCI ZBUDOWALI 2 TYPOWE KAJAKI

Zorganizowany przez Okr. Kom. Turystyki Wodnej PTK kurs budowy kajaków został zakończony i w rezultacie przyniósł duży pożytek, co niewątpliwie zachęci organizatorów do kontynuowania podobnej akcji szkoleniowej.

Kurs ukończyło 83 proc. zgłoszonych kandydatów. Uczestnicy kursu zbudowali pod kierownictwem bydgoskiego konstruktora Romana Matuszaka 2 typowe kajaki turystyczne M-52 i przekazały je Zarz. Gł. PTK z propozycją masowej produkcji tego typu.

WERYFIKACJA TOK

Okręgowa Komisja Turystyki Wodnej w Bydgoszczy (Dworcowa 14) przeprowadza weryfikację Turystycznej Odznaki Kajakowej. Wszystkie odznaki PTK, koła sportowe i inne jednostki organizacyjne jak również osoby nieczłonkowskie uprawiające turystykę kajakową, winny bez zwłoki przedłożyć OKTW „ksążeczki turysty - kajakowca” z wpisaniem i potwierdzeniem wyliczankami odbytych w ub. sezonie weryfikacji odznak stopnia brązowego nastąpi w OKTW, natomiast ksążeczki turystów ubiegających się o odznaki wyższych stopni po zapoinowaniu przez przewodnika TOK zostaną przesłane do Zarz. Gł. PTK.

PRZEZ PODNIENIE WYDAJNOŚCI PRACY — DO WZROSTU PRODUKCJI DO PODNIENIA DOBROBYTU LUDU POLSKIEGO

sklepów pracę i zmusza klientów do nabywania towarów we własnych opakowaniach. Drobnym ten, na pozór, szczegół, nie przynosi korzyści ani wiejskim placówkom handlowym, ani klientom - chłopom.

Palącą sprawą, wymagającą rozpatrzenia i rozwiązania jest kwestia tzw. rozbranzowania spółdzielni wiejskich, szczególnie w Osielesku, Wierzbucinie Król, Sicienku i Slesinie.

Sklepy wielobranżowe, w dodatku w ciasnych lokalach niedostatecznie zaopatrzone, nie sprawiają dobrego wrażenia, nie zachęcają klientów do zaopatrywania się w takich sklepach.

Istniejące w naszym powiecie punkty żywienia zbiorowego w liczbie 12, również nie spełniają jeszcze należycie swego zadania. Zauważono, że produkcja kuchni jest za mało rozwinięta. Brak urozmaicenia dań, natomiast sprzedaje się w głównej mierze w gospodach towary handlowe, które można w wyjątku nabyć w sklepach.

Często więc miejscowi robotnicy rolni lub robotnicy z miast skierowani do pracy na wsi w okresie kampanii zbożowej i wykopkowej nie mogli otrzymać w gospodach ciepłego posiłku.

Na wszystkie te mankamenty trzeba zwrócić uwagę i zlikwidować je. Jeśli bowiem chłop dostarcza miastu

O tytuł najlepszego hodowcy

Podziwiać będziemy na wystawie nutrie, turkoty moskiewskie, olbrzymi rzymskie

Wzorem lat ubiegłych grupa hodoców drobnego inwentarza przy ZSCH w Bydgoszczy targują w dn. 13, 14 i 15 bm. w hali targowej przy ul. Podwałe wielką wystawę drobiu, zwierząt futerkowych i gołębi rasowych.

Środa literacka

Wieczór autorski B. Ostromeckiego

Nastrój sali jest zawsze pewnego rodzaju barometrem. Na wieczór autorski Bogdana Ostromeckiego panował nastrój skupienia. Czulo się, że utwory autora „Muzyki nad Młynowem” znajdują rezonans u słuchaczy. Domagając się dodatkowego odczytania kilku wierszy, dała zresztą publiczność dowód, iż poezja Ostromeckiego „chwyciła”. Wiersze Ostromeckiego nawet najbardziej związane z aktualnymi tematami, wolne są od łatwinym publicystycznej. Operują zaskakującymi skojarzeniami, językiem obrazowym i nietuzinkowymi uogólnieniami. Zarzucić by im można brak monej konstrukcji, nadmiar lirycznej dygresji, pewną mozaikowość. Szczerzy liryzm równoważy jednak braki zawartej struktury, a godna uwagi jest umiejętność nadania wymownej interpretacji zdarzeniom na pozór mało ważnym i codziennym.

O zainteresowaniach problematyką młodzieżową świadczyły fragmenty dłuższego opowiadania pt. „Lekcja jesieni”. Trudno sądzić o całości na podstawie urywków rzeczy jeszcze nie ukończonych. Opowiadanie Ostromeckiego, oparte na wydarzeniach autentycznych ujmując płynnością dialogów i prostotą stylu, nie oświetla jednak zagadnienia (źródła wykołejania moralnego młodzieży) w sposób specjalnie ciekawy.

Wieczór — pierwszy autorski w bieżącym sezonie — cieszył się dużą frekwencją. Słuchacze zgłoszali gorące oważe zarówno autorowi jak i H. Adamczakowi, pięknie interpretującemu jego wiersze. Jan Piechocki

Na WOKANDZIE sądowej

Popelniał brzydki czyn

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy odpowiadał w ostatnich dniach Jan Kasprzyk, zamieszkały przy ul. Ujejskiego, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem kradzieży mienia społecznego. Kasprzyk usiłował z terenu zakładu pracy wywieść kilka metrów żelaznych rur, oraz lep'k. Były to materiały przeznaczone na potrzeby tego przedsiębiorstwa. Nieuczciwy pracownik został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży.

Nie mógł Kasprzyk wytłumaczyć Sądowi swego brzydkiego postępku. Zarabiał bowiem tyle, że n'e potrzebowal sięgać po mienie społeczne.

W wyniku rozprawy Sad skazał Jana Kasprzyka na pół roku więzienia, zawierając wykonanie kary orzeczonej warunkowo na okres 2 lat. (Ol)

13 ton makulatury zebrali wędkarze

W ramach współzawodnictwa pomiędzy Kółkami Okręg PZW w Bydgoszczy zorganizował zbórkę makulatury. Ogółem wędkarze woj. bydgoskiego zebrali 13.923 kg makulatury.

Prócz makulatury zebrano metale niezależnie, jak: miedź, cynk, cyn, ołów, aluminium — w ogólnej ilości 850 kg. Zbórka w dalszym ciągu trwa.

Wędkarze województwa bydgoskiego — doceniając znaczenie surowca, czynnem tym przyczyniają się do podniesienia gospodarki narodowej.

Okręg PZW w Bydgoszczy prowadzi racjonalną gospodarkę rybną. Produkuje narówek w swoich wylęgarniach w Oplawcu i Frydrychowie, i zarybia rzeki woj. bydgoskiego.

Zrzeszeni wędkarze poświęcają się pracy społecznej, a zwłaszcza przy zwalczaniu kłusownictwa oraz zanieczyszczeniu wód.

Okręg bydgoski przoduje we wszystkich akcjach społecznych w skali krajowej, czego dowodem jest nadanie mu w ramach współzawodnictwa za rok 1952 dyplomu uznania oraz proporzeczka. (no)

NG FALIDNIA

Czy Bydgoszcz przygotowała się do walki ze śniegiem?

Choć opadów śnieżnych u nas, na Pomorzu mało, to jednak bywały w Bydgoszczy wypadki, że chodniki i jezdnie pokrywała gruba, kilkocentymetrowa warstwa śniegu. Topniał on, a kiedy mróz chwylał powtórnie, chodniki zamieniały się w długie ślizgawki, na których — pamiętamy to przecież — niejedną złamało nogę.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, dzie, że Bydgoszcz nigdy nie przygotowywała się serio i umiejętnie do walki ze śnieżycą i gołoledzią. Ot, poprostu Prezydium MRN wydało kilka instrukcji o zmiataaniu ulic ze śniegu i... na tym się kończyło. A mieszkańcy... albo zaleceni ta wykonywali, albo zresztą częściej, ignorowali. Chodniki jak były, tak pozostały pokryte zlodowaciałą warstwą śniegu, o niebezpiecznych i zdradliwych wybojach.

Inaczej będzie w roku bieżącym. MRN i ZOM przygotowały się w pełni do akcji odśnieżania miasta i walki z gołoledzią.

Pracownicy ZOM-u podzieleni zostali na zespoły, których zadaniem będzie odśnieżać przydzielone im ulice. Do dyspozycji zespołów zostanie oddany cały tabor konny i mechaniczny ZOM-u.

Do akcji odśnieżania zmobilizowano także bydgoskie zakłady pracy, które zobowiązały się dostarczyć samochody i ludzi, do wywiezienia zgarniętego w przynajmniej śniegu. W tym celu miasto podzielone zostało na 20 rejonów. Również przedsiębiorstwa podległe Wydz. Gospodarki Komunalnej zostały zobowiązane do dostarczenia ludzi i sprzętu do odśnieżania miasta.

Przygotowano się także do zabezpieczenia ruchu pieszego i kółowego przed wypadkami podczas gołoledzi. W tym celu rozmieszczono skrzynie z piaskiem w różnych punktach miasta. Ulice strone będą posypywane materiałami szorstkimi przez wyznaczone zespoły pracowników.

Należałoby jeszcze, wzorem Warszawy, zaopatrzyć administrację domów i domocroów w odpowiedni sprzęt i materiały, a także ubrania ochronne i obuwie. (T)

Filharmonia swoim budowniczym

W środę, 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki koncert pod hasłem „Filharmonia swoim budowniczym”. Będzie to pierwsze spotkanie pracowników Filharmonii z pracownikami Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, którzy w najbliższym czasie przystąpią do robót budowlanych przy gmachu. Koncert powołany do wzięcia konferansjerka i uświetniony występem Edwarda Stankiewicza nosić będzie charakter masowy. Spodziewane jest przybycie ponad 500 robotników.

KOMUNIKATY

* Członkowie SSW LPZ — w czwartek 10 bm. o godz. 18 w lokalu ZW LPZ przy ul. Dolina 3 ogólne zebranie członków.

* Naczelna Organizacja Techniczna — podaje, że termin składania zgłoszeń na kurs pn. „Nowe materiały w budownictwie i ich zastosowanie” przedłuża się do 10 bm. Zgłoszenia kierować: NOT Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 5.

ZS Kolejarz Bydgoszcz. Treningi sekcji lekkoatletycznej odbywają się we wtorek o godz. 19 oraz w piątek o godz. 16 w sali gimn. Technikum Kolejowego przy ul. Kopernika oraz w niedzielę o godz. 10 na Stadionie Leśnym Kolejarza, przy ul. Północnej.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Fireyk w zalogach (g. 19)
Środa: Fireyk w zalogach (g. 19)

KINA

Pomorzanie: Lubow Jarowaja i seria (15.45, 19, 20.15)
Polonia: Tajne akta firmy Solvay (17, 19)
Orzeł: Zagubione melodie (16.45 i 19)
Wolność: Druzyna (16, 18 i 20)
Gryf: Zakazane piosenki (16.45, 19)
Baltyk: Guramiszwilli (17 i 19)
Mir: Czarci żleb (17 i 19)
Rozmaitości: Program składowy (16-23)

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: salon wystawowy CBW Art — wystawa pt. „Kiermasz Plastik” otwarta codziennie (z wyjątkiem poniedziałku i dni powiatowych) od godz. 9 do 13; 15 do 19.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: zbiory stałe — otwarte codziennie od 11 do 18 w środy od godz. 12 do 19 w niedziele od godz. 10 do 14 w dni powiatowe nieczynne

Wystawa reprodukcji dzieł Jana Matejki Biblioteka Miejska:

WYDZIAŁY

Apteka Społeczna nr 17, Sniadeckich 51, tel. 22-42.
Apteka Społeczna nr 101, Armii Czerwonej 14, tel. 16-51.

DYŻURY

Dyżury aptek (godz. 8-22)

WYDZIAŁY

Wydział główna: czynna od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do 15

WYSTAWY

Wystawa z okazji 60-roczyca śmierci Jana Matejki

WYSTAWY

Pracownia naukowa: czynna codziennie od godz. 10 do 20

WYSTAWY

Biblioteka Lekarska: 1 i Mała 13 i otr czynna od 15 do 19 w środy, od 10 do 15

Czytelnia Prasy — Al. Mała 13 czynna codziennie (oprócz niedziel) od godz. 17 do 19.

RADIO

Wtorek 8 grudnia 13.00 Piękne głosy w ulubionych duetach operowych, 13.20 Audycja dla Kobiet, 13.30 J. Strauss — walc „Zycie artysty”, 13.40 Reportaż pt. „Pierwszy bilans”, 13.50 Reportaż z Liceum Weterinarnego w Bydgoszczy, 17.20 Bydgoski dziennik radiowy.

Między bramkami górników CSR i Polski



Na Śląsku bawią od kilku dni czechosłowaccy sportowcy. Hokeiści „Banika“ z Ostrawy rozegrali już drugie spotkanie na sztucznym lodowisku w Stalagrodzie z drużyną Górników Janów i tym razem mecz zakończył się zwycięstwem 2:2 drużyny gości, w której gra kilku reprezentantów CSR.

Frontem do młodzieży szkolnej!

3 rundy ze Sztamem czyli rozmowa na szynach o boksie

Pociąg do Gdyni kładzie szybko po torach. W przedziale jednego z wagonów spotykamy Feliksa Sztama. Nasz popularny trener jedzie tym razem do Cetniewa.

— Czyżby kadre narodową zgrupowano nad morzem przed meczem ze Szwecją?
— Zagajamy rozmowę.
— Niestety, odpowiadają nam Sztam, projektowane w połowie grudnia spotkanie ze Szwecją zostało odwołane. Ze Sztokholmu nadeszła w tych dniach depesza, w której Szwedzi proszą o przesunięcie terminu. Kiedy ostatecznie pojedziemy do nich — nie wiadomo.

Gwardia Kraków i Kolejarz Toruń bez porażki w ligach koszykówek

Kolejarz W-wa — CWKS W-wa 71:64
AZS W-wa — Spójnia Gdańsk 64:49
Wiśniowski Łódź — Spójnia Łódź 72:53
Ogniwo Łódź — Kolejarz Poznań 59:54
Stal Poznań — Gwardia Kraków 48:63

TABELKA	
gier.	zwyc. st. pkt.
1. Gwardia Kraków	8 8 597:370
2. Kolejarz Warszawa	8 6 498:384
3. Spójnia Gniezno	8 6 486:428
4. Stal Poznań	9 6 509:473
5. Wiśniowski Łódź	8 5 496:461
6. CWKS W-wa	8 5 457:441
7. Kolejarz Poznań	9 3 497:512
8. AZS Warszawa	8 3 390:477
9. Ogniwo Łódź	9 2 439:499
10. Budowlani Toruń	9 1 424:520
11. Spójnia Łódź	8 1 425:563

Na froncie II ligi

GRUPA POŁOŻONA:
AZS-AWF W-wa — Kolejarz Tor. 36:50
Kolejarz Ostrów — AZS Szczecin 62:35
Kolejarz Gdańsk — AZS Toruń 45:79;

GRUPA POŁUDNIOWA:
Ogniwo Kraków — Ogniwo Wrocław 68:50
AZS Wrocław — Górnik Zabrze 48:56.

TABELKI	
GRUPA POŁOŻONA	
gier.	zwyc. st. pkt.
1. Kolejarz Toruń	3 3 145:122
2. AZS Toruń	3 2 173:139
3. AZS-AWF Warszawa	3 2 156:162
4. Kolejarz Ostrów	3 1 161:142
5. AZS Szczecin	3 1 129:172
6. Kolejarz Gdańsk	3 0 146:187

GRUPA POŁUDNIOWA	
gier.	zwyc. st. pkt.
1. Ogniwo Wrocław	3 2 173:138
2. Spójnia Kraków	2 2 120:97
3. Ogniwo Kraków	2 1 123:126
4. Górnik Zabrze	2 1 87:127
5. AZS Wrocław	3 0 129:144

Pogrom w Bielsku

W II lidze bokserskiej drużyna Kolejarków Bydgoszcz doznała wysokiej porażki w Bielsku z tamt. Ogniwem, które zwyciężyło 20:0.
Drugim meczem II ligi zakończył się zwycięstwem Wiśniowskiego Łódź nad Stalą Wrocław 11:9.
Drużyny II grupy nie walczyły.

TABELKA	
GRUPA I	
sp. pkt. st. zw.	
1. Wiśniowski Łódź	5 10 61:37
2. Ogniwo Bielsko	5 6 58:40
3. Gwardia Szczecin	5 6 58:42
4. Stal Wrocław	5 5 55:45
5. Gwardia Poznań	5 4 41:59
6. Kolejarz Bydgoszcz	5 3 35:65
7. Kolejarz Warszawa	6 2 50:70

Telefonem z całego kraju

Hokeiści I-ligowych drużyn Gwardii (Stalagrod) i Stali (Stalagrod) rozegrali mecz towarzyski na Torkacie. Zwyciężyła Gwardia 8:2 (4:1, 2:0, 2:1).

Turniej „Młost we florecie“ kobiet przyniósł zwycięstwo zespołowi AZS Łódź przed Wiśniowskim Szczecin, Startem Wrocław i Startem Olsztyn.

Koszykarze Zielonej Góry zwyciężyli koszykarzy Bydgoszczy w stosunku 51:48. W meczu drużyn kobiecych zwyciężyły bydgoszczanki 40:37.
— Na torze żużlowym w Łodzi rozegrano wyścigi motocyklowe o tytuł najlepszej pary żużlowej. Zwyciężył duet Gwardii Bydgoszcz: Nazimek — Raniszewski (18 pkt.), przed parą Kolejarka Rawicz: Ignasiak — Spychała (12 pkt.), i parą Ogniw: Łódź: Szwendrowski — Wróżyński (11 pkt.) Najlepszy czas dnia 1:21,6 min. uzyskał Szwendrowski.
Piłkarze Kolejarka Leszno doznali wysokiej porażki 4:0 w Toruniu, z tamtejszym III-ligowym Kolejarkiem.



ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY



Sportowcy „Banika“ na Śląsku

Udał się rewanż piłkarzom Górników ale hokeiści znowu przegrali wysoko

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacji ZS Górnik — Banik (Ostrava) rozegrane na stadionie w Zabrze, przyniosło zastuzone zwycięstwo polskim Górnikom 4:1 (1:1).
Czechosłowacy ustępowali Polakom w szybkości i przygotowaniu kondycyj-

nym. Po pierwszej remisowej połowie drużyna Górnik narzuciła ostre tempo i uzyskała wyraźną przewagę. Atak Górnik szybko zdobywał teren i często strzelał. Najlepszymi graczami drużyny polskiej byli: Fojcik, Wiśniowski, Szałeki, Stejn i Zdziałek.
Czechosłowacy grali poprawnie w polu, gorzej natomiast w sytuacjach podbramkowych. Z graczy Banika wyróżnili się reprezentanci CSR — Siuda i Markusek oraz Buchta (II reprezentacja).

Bramki dla Górników zdobyli: Szałeki — 2, Wiśniowski i Olejnik — po jednej, a dla Ostrawy — Siuda.
BANIK (OSTRAVA) — GÓRNIK (JANÓW) 9:2

Rewanżowe spotkanie hokeistów Banika (Ostrava) i Górników (Janów) przyniosło ponowne zwycięstwo czechosłow-

kom, którzy wygrali 9:2 (3:0, 3:1, 3:1). Drużyna Górnik wystąpił wzmocniona Csorichem i Nikodemowiczem w pierwszej połowie. Podobnie jak w pierwszym meczu, walczący amatorski zespół polski był równorzędny przeciwnikowi, dla Banika, a okresami nawet miał dużą przewagę. Napastnicy Górników zmarowali jednak w wielu dogodnych okazjach, podczas gdy Banik uzyskiwał bramki ze wszystkich niemal oddanych w tym spotkaniu strzałów, bardzo słabo bronili obrońcy Hampel (w I i III tercji) i Węgrzyn (w II i III tercji). W przeciwieństwie do nich bramkarze Banika — Król i Nachmillner spisywali się doskonale i obronili szereg strzałów z najbliższej odległości.

Obok bramkarzy w drużynie Ostrawy wyróżnili się obrońcy Bubnik i Remias oraz napastnicy Błazek, Seiml i Stanek. Bramki zdobyli: dla Banika — Błazek, Seiml, Netolicka, Wlach — po 2 i Bubnik. Dla Górnik — Wróbel II i Csorich.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR Turniej zimowy rozegrają piłkarze

DLA UCZCZENIA II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej piłkarze organizują wielki zimowy turniej piłki nożnej. W rozgrywkach wezmą udział reprezentacje poszczególnych województw. Będą one przeprowadzone systemem pucharowym, a w wypadku wyników nierozstrzygniętych (po dwóch dogrywkach) o przejściu do dalszej rundy zdecydowanie losowanie, przeprowadzone przez sędziego natychmiast po meczu w obecności obu drużyn.

Zwycięzca turnieju otrzyma w nagrodę puchar Prezydium SPN GKKF, a zawodnicy drużyny, która zaima dwa pierwsze miejsca — pamiątkowe dyplomy GKKF. Zawody, które mogą być przeprowadzone jedynie w temperaturze powyżej — 6 st. C., odbędą się w terminach: 13 i 20 grudnia br. oraz 10 i 17 stycznia przyszłego roku, przy czym początek wszystkich spotkań wyznaczony został na godz. 11.

W pierwszym rzucie rozgrywek, drogą losowania grać będą następujące drużyny (gospodarze na I miejscu):
Olsztyn — Gdańsk
Lublin — Warszawa
Koszalin — Bydgoszcz
Szczecin — Poznań
Opole — Kielce
Rzeszów — Kraków
Zielona Góra — Łódź
Wrocław — Stalagrod.

Przed 17 laty, na meczu Polska - Anglia

także padło 9 bramek

W związku z wysokim zwycięstwem piłkarzy węgierskich nad reprezentacją Anglii nie od stał ani na chwilę, że podczas Olimpiady w Berlinie (1936 r.) piłkarze polscy wygrali również z drużyną angielską w stosunku 5:1. Była to wprawdzie reprezentacja amatorów angielskich.

Oczekiwany z napięciem mecz zgromadził wówczas na trybunach berlińskich stadionu olimpijskiego liczne rzesze widzów. Mecz rozpoczął się ostro. Angliki często szturmowali naszą bramkę. Kilka minut po rozpoczęciu gry padła pierwsza bramka strzelona przez Anglików. Wnet jednak Polacy do szli do głosu i zaczęli przez na bramkę angielską. Dobrze przemyślane akcje naszej reprezentacji przyniosły wkrótce wyrównanie. Przed końcem pierwszej połowy, która minęła pod znakiem przewagi naszych piłkarzy, drużyna polska prowadziła już 2:1.

Po przerwie już w 4 minucie reprezentacja Polska zdobyła bramkę. Dzięki trzeciej bramce, trybunach wśród Polaków zapanowała nieopisana radość. Dziesięć minut później w naszej drużynie nastąpiła konsternacja. W 36 minucie Martina usiłował zatrzymać piłkę, co mu się nie udało. Przejął ją lewoskrzydłowy zapanowała nieopisana radość. Dziesięć minut później, a środkowy napastnik

strzelił nieuchronnie do polskiej bramki. Była to ostatnia bramka meczu.
Ne boisku zrobiło się bardzo gorąco. Większość publiczności dopingowała Anglików, ale nie brakło też okrzyków zachęcających drużynę polską do większego wysiłku. Gra toczyła się c'atycznie, lecz Angliki stale atakowali. Dopiero pod sam koniec gry nastąpił spokój i w tej chwili rozpoczęła się druga połowa.

Nie zmieniło to jednak wyniku. Polacy zakończyli mecz jako zwycięzcy. Pokonanie najlepszej reprezentacji Albionu to jeden z cenniejszych momentów w historii naszego piłkarstwa.
Niestety — piłkarze nasi obecnie nie mogą pochwalić się takimi sukcesami. Mimo nadzwyczaj sprzyjających warunków podnoszenia poziomu, polska piłka nożna stoi w miejscu. Wierzymy jednak, że uchwalony przed kilkoma miesiącami plan rozwoju piłkarstwa ruszy wreszcie z miejsca polską piłkę nożną i znowu będziemy mogli — tak jak dziś Węgry — szczyścić się zwycięstwami nad czołowymi drużynami świata.

CWKS obiał prowadzenie w I lidze bokserskiej

Niespodzianka na ringu w Słupsku

Niespodzianki przyniosła walka w wadze ciężkiej, w której Węgrzyniak znokautował na początku III rundy Gościńskiego, który przez 2 rundy prowadził na punkty. Dramatyczny przebieg miało również spotkanie w wadze półśredniej między Zielińskim (Gw) i Czajkiem. O zwycięstwo poszły na ostrą wymianę ciosów przez wszystkie starcia, przy czym młody i ambitny Zieliński stawiał zwycięzcy opór Czajkiemu, wykazując dużą odporność na ciosy.

W pozostałych walkach Kaszuba przegrał z Justką, Woźniak wygrał z Fliszkowskim, Niedzwiedzki wygrał przez poddanie Dampca II przez sekundanta w II rundzie, Nowak wypunktował Peka.

GWARDSIA SŁUPSK — GWARDSIA KRAKÓW 14:6

Gwardziści ze Słupska w spotkaniu w mistrzostwo I ligi pokonali niespodziewanie krakowską Gwardię 14:6. M. in. w półciężkiej — Rozpierski (St) wypunktował Tyczyńskiego, w lekkiej — Konarski (St) wygrał z Napieralskim, w lekkopółśredniej Ponanta II wygrał przez dyskwalifikację Kopysiewicza, w półciężkiej — Szulc pokonał Szydłowskiego, w średniej Ponanta I wysoko przegrał z Piórkowskim (Kr).

Spotkanie Kolejarka (Gdańsk) z Gwardią (W-wa) przełożone zostało na 13 bm.

TABELKA	
sp. pkt. st. zw.	
1. CWKS W-wa	6 8 73:42
2. Gwardia Kraków	5 8 63:43
3. Gwardia W-wa	4 5 37:41
4. Gwardia Gdańsk	4 4 42:36
5. Stal Łąbiesz	5 4 45:53
6. Gwardia Słupsk	5 4 45:53
7. Kolejarz Gdańsk	4 1 25:54

Gdy atak zawodzi... Warszawa — Tirana znowu 0:2!

Drugi występ piłkarzy polskich w Albanii przyniósł im ponownie porażkę, drużyna polska, występująca pod nazwą reprezentacji Warszawy, przegrała z reprezentacją Tirany 0:2 (0:0). Podobnie jak w pierwszym meczu Polacy mieli przez większą część spotkania wyraźną przewagę, jednak znowu zawiodła wale, którzy strzelali nie celnie, marnując wiele dobrych okazji do zdobycia bramek.

W pierwszej połowie meczu drużyna polska miała dużą przewagę, przeprowadzając wiele dobrych akcji. Napastnicy polscy strzelali jednak słabo, a nieliczne celne strzały obronił doskonały bramkarz gospodarzy Vogli.

Po zmianie boisk gra była wyrównana a obustronne ataki załamywały się na linach obronnych. W 60 min. lewoskrzydłowy Tirany — Resmia zdobył prowadzenie dla swojej drużyny, strzelając obok wybiegającego Szymkowiaka. W 75 min. Albańczyk zdobył drugą bramkę, kiedy Szymkowiak wypuścił z rąk strzał z 10 metrów.

Drużyna Polska grała w składzie: Szymkowiak, Durniak, Sobkowiak, Wiczelek, Bieniek, Trampisz, Rajtar, Alszar (Gronowski), Krasówka, Cechelik (Sobek).

I to sie suotem zwie... Co taska na boisku Osnabrueck

W POŁOŻONYM w zachodnich Niemczech mieście Osnabrueck zaszła rzadko notowany wypadek związany z piłką nożną. Otóż w czasie I-ligowego meczu między miejscową drużyną „Eintracht“ a „Arminia“ z Hanoweru, ku zdumieniu 2 tysięczonej publiczności sędzia nagłe przerwał spotkanie.

Decyzję arbitra spowodowali urzędnicy magistratu, którzy przybyli nagle na mecz żądając natychmiastowego przerwania spotkania, bowiem kluby te nie wpłaciły magistratowi należnej sumy podatku od gier sportowych. Kluby nie wpłaciły podatku z tej przyczyny, że nie posiadają wystarczających funduszy, a wysokość podatku jest dość znaczna. Sportowe kluby na zachodzie nie otrzymują przecież żadnych dotacji, a to co odbierają z meczów, z ledwością starczy na pokrycie długów. — Tak tłumaczyli się kierownicy klubów i gracze.

AL URZĘDNIKI magistratu byli nieublagani. Nie dość, że zabrali całą zawartość kas stadionowych domagali się jeszcze pewnej sumy nie zezwalając na dalsze gry. Dopiero kiedy rozdano im pieniądze urzędnikom — mecz został kontynuowany.
Drobnym to wypadkiem, lecz fakcie dobitnie charakteryzuje on sytuację, w jakiej znajduje się sport amatorski w krajach Zachodu. (f)

W świetle uchwał IX Plenum KC PZPR

Rosną zadania ruchu turystyczno-krajoznawczego

Sprawę kadry postawiliśmy w pierwszym miejscu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że o rozwoju pracy PTTK będą decydować ludzie. Im sprawniejsi będzie aktywni turystyczno-krajoznawczy, tym większa będzie pewność, że poważne zadania jego organizacji zostaną wykonane z największym pożytkiem społecznym. Zadania te zaś są różnorodne i w pierwszym rzędzie wymagają stworzenia odpowiednio silnej bazy technicznej, potrzebnej do rozwoju owocnej działalności coraz liczniejszych szeregów organizacyjnych. Kilka faktów, które podajemy przykładowo, mówi o tym, że jesteśmy na najlepszej drodze do stworzenia takiej bazy.

Najbliższe plany inwestycyjne PTTK przewidują kompleksowe zabudowanie schroniskami regionu Gór Świętokrzyskich i stworzenie punktów oparcia w Bieszczadach. Tatry zostaną w ten sposób odciążone. W stolicy Polski — Warszawie, powstana reprezentacyjne ośrodki turystyczne, podobny ośrodek otrzyma Ruciane. W dalszych planach przewiduje się budowanie odpowiednio wielkich domów turystycznych w większych miastach Polski. Również i w Bydgoszczy powstanie „Dom Turysty“ odpowiednio przystosowany do spełniania swej roli w tak ważnym punkcie turystyki kajakowej.

Wielce obiecujący dla rzesz turystów będzie niewątpliwie „akt, że poszerzony będzie asortyment w produkcji sprzętu turystycznego i zdecydowanej poprawie ulegnie jego jakość, wyposażenie bowiem turystyczne, zanim pójdzie do produkcji, będzie zatwierdzane przez specjalne komisje PTTK, złożone z fachowców — specjalistów od danej dziedziny turystyki. Nie będziemy produkować tandety turystycznej lub artykułów niechodliwych.

W odmiaków zainteresuje niewątpliwie, wiadomość, że „Płastów“ rozpoczyna serwjna produkcję składaków, na razie wg. starego wzoru, przygotowując się równocześnie do produkcji nowego typu kajaków składanych.
W warunkach stalego rozwoju, mając zapewnioną bazę sprzętową, techniczną i odpowiednio wyszkoloną aktywną organizację PTTK-owska winna ku pełnemu pożytkowi społecznemu te wielkie zadania, jakie stała przed nią w okresie, kiedy cały naród nie szczydzi trudą, aby szybciej podnieść stopę życiową mas pracujących.

W szerokim nurcie nasze...

W szerokim nurcie naszego życia społecznego, w zadaniach zaspokajania potrzeb kulturalnych — doniosła rolę odgrywa turystyka i krajoznawstwo jako ważny element wychowania patriotycznego, element kultury, rotwórczy, ważny czynnik oddziaływania pedagogicznego i wreszcie niezwykle atrakcyjna forma wypoczynku dla ludzi pracy. Nie może ulegać żadnej kwestii, że turystyka i krajoznawstwo są i będą w coraz szerszej mierze z bezspornym pożytkiem spełniały ważne funkcje wychowawcze. Aby jednak mogły w całej pełni zaspokajać rosnące potrzeby kulturalne człowieka pracy w Polsce — wymagają ciągłego ulepszenia stylu pracy, podnoszenia poziomu ideologicznego i fachowego aktywności etowego i społecznego masowej organizacji turystyczno-krajoznawczej, jaką jest PTTK.

Postulaty podniesienia stopy życiowej mas pracujących w sensie zaspokajania również rosnących potrzeb kulturalnych — stawiają przed PTTK nie tyle możliwości, ile obowiązek stalego ulepszenia form pracy i stalego tej pracy rozszerzania. Uchwały IX Plenum KC PZPR mobilizują również szeroki aktywny turystyczno-krajoznawczy do wzmocnionej pracy.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć także Krajową Radę Aktywności ZMP w sprawie kultury fizycznej. Uchwala powzięta przez XIII Plenum ZG ZMP mówi m. in.: „Powinniśmy troszczyć się o głęboką treść polityczno-wychowawczą wszystkich wycieczek i imprez turystycznych. Winny one zaspokajać młodzież z pięknem ziemi polskiej, bogatymi tradycjami naszego narodu, zwołem wielkiej jego synów, z rozmachem socjalistycznego budownictwa i rewolucyjnymi zmianami zachodzącymi w kraju. Wprowadzenie do programów turystycznych wiedzy przyrodniczej, geologicznej, geograficznej — powinno pomóc w kształtowaniu naukowego światopoglądu chłopców i dziewcząt“. Trzeba więc pamiętać tym zadaniom, stale i wszechstronnie o szkoleniu aktywnych. Działacz turystyczny musi być w pełni przygotowany do pełnienia swych funkcji, musi zagadnienia turystyki i krajoznawstwa znać nie tyle z dyktanda jak z własnego doświadczenia, ile z gruntownego przygotowania. Kady działacze PTTK będą musieli wzrosnąć ilościowo i jakościowo o głęboko wartościowy element. Można tu wiązać nadzieje z „n. nym urywkiem uchwały Plenum ZMP, który mówi: „Ważnym zadaniem ZMP jest dopomóc władzom sportowym i turystycznym w należytym doborze i wzroście poziomu ideowo-politycznego aktywności sportowej i turystycznej — trenerów, instruktorów, organizatorów, sędziów, przewodników, dła-